

KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

NAGRODY



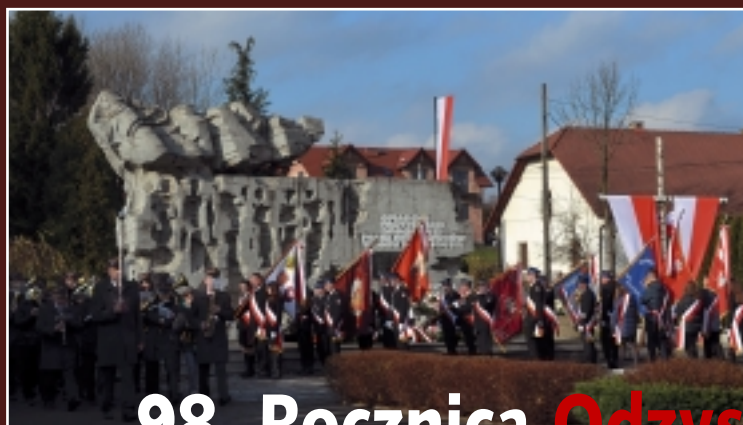
SAMORZĄDOWE

2016

Odznaczenia Prezydenta RP dla Druhów



fol. Anna Witalis-Zdrzenicka



98. Rocznicą Odzyskania Niepodległości



fol. Anna Witalis-Zdrzenicka

W Dniu Edukacji Narodowej



fol. Joanna Gatlik-Kopciuch



fol. Jan Kaciuba

Przeczytaj
i obejrzyj zdjęcia na
www.gmina.sulkowice.pl

Biertowice w rekordzie Guinnessa

Uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Biertowicach w dniu 17 października 2016 r., w związku z przypadającym Europejskim Dniem Przywracania Czynności Serca, przyłączyli się do akcji bicia rekordu w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez jak największą liczbę osób. (piątek, 21 października, Biertowice – bicie rekordu Guinnessa w RKO).

Trzy odblaskowe szkoły

Trzy szkoły z Gminy Sułkowice intensywnie pracują w ramach akcji Odblaskowa Szkoła, przeprowadzając kampanie, zajęcia warsztatowe, ucząc dzieci zasad bezpieczeństwa na drodze i nie tylko (9 listopada, Dzieci z Krzywaczki świecą przykładem, 21 listopada, Odblaski w Rudniku i Harbutowicach).

10 lat parafii w Biertowicach

Kolejny etap uroczystości związanych z obchodami 10-lecia parafii w Biertowicach połączony został z świętem odpustu w Parafii pw. Matki Bożej Różańcowej, w niedzielę 9 października. Na tę okazję został także odnowiony obraz Matki Boskiej, który znajdował się wcześniej w murowanej kapliczce przydrożnej z 1809 r. w Biertowicach (10 października 2016, 10 lat parafii w Biertowicach).

Na naszej stronie

Warto regularnie zaglądać na stronę internetową gminy. Znajdą Państwo bogate fotoreportaże z wielu wydarzeń w naszej gminie oraz bieżące informacje.
red. l

Wybrane z numeru:

98. rocznica Niepodległości	s. 2
Nagrody samorządowe 2016	s. 3
Odznaczenia państwowe dla druhów	s. 9
Nowości w gminnej oświacie	s. 10
Nagrody na DEN	s. 13
Korowód świętych w Sułkowicach	s. 14
Inauguracja roku SOK	s. 19

„Klamra” Gazeta Gminna.
Wydawca: Burmistrz Gminy Sułkowice.
Redaktor: Anna Witalis-Zdrzenicka.
Adres redakcji: Urząd Miejski
w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice,
tel. 12 273 20 75, telefaks 12 272 14 22,
<http://gmina.sulkowice.pl> (numery archiwalne);
email: klamra@sulkowice.pl.
Drukarnia: „Styl”, ul. Ojcowska 1, 31-334 Kraków.
Zastrzegamy sobie prawo do skracania
i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów
bez uprzedniego powiadomienia autorów.
„Klamra” nie przyjmuje reklam i płatnych ogłoszeń.

Twoje dziecko i ZUS

Mamy prawo do ubezpieczenia zdrowotnego zagwarantowane Konstytucją, ale mamy też w związku z tym obowiązki. Zaniedbanie ich może się okazać bardzo dużym problemem, np. niepokryciem przez ZUS kosztów leczenia, a nawet narażeniem nas na karę grzywny. Dlatego bardzo ważne jest dopilnowanie spraw ubezpieczenia własnego i naszych bliskich.

Czy twoje dziecko ma ubezpieczenie zdrowotne w ZUS-ie?

ZUS przypomina, że **zgłaszanie do ubezpieczenia dzieci lub innych członków rodziny nie działa automatycznie. Musimy o to zadbać sami i pilnować, by wszelkie zmiany zostały przekazane ZUS-owi. To nasz własny obowiązek, za który jesteśmy odpowiedzialni.**

Gdy podejmujemy pracę, musimy przekazać pracodawcy, kogo zgłaszamy do ubezpieczenia zdrowotnego i przekazać mu potrzebne dane. To wystarczy. Od tego momentu obowiązek ma już pracodawca, ale musimy informować pracodawcę o wszelkich zmianach dotyczących osób ubezpieczonych z naszej rodziny.

Kiedy możemy ubezpieczyć dziecko?

Przede wszystkim dziecko do 18 roku życia. Jeśli pracuje obydwoje rodziców, tylko jedno z nich może zgłosić dziecko do ubezpieczenia.

Możemy nadal ubezpieczać dziecko po ukończeniu 18. roku życia, jeśli nadal uczy się, studiuje do ukończenia 26. roku życia. Później obowiązek ten ma uczelnia, o ile nie ma ono innego tytułu do ubezpieczenia (np. praca).

Bez ograniczeń wiekowych może być zgłoszone do ubezpieczenia dziecko, które ma orzeczenie o **znacznym stopniu niepełnosprawności**, pod warunkiem że nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, jak praca czy renta. Posiadanie orzeczenia o umiarkowanym bądź lekkim stopniu niepełnosprawności nie uprawnia do ubezpieczenia.

Jakie zmiany musimy zgłaszać?

- wszelkie zmiany danych osobowych – np. miejsca zamieszkania;
- wyrejestrować z ZUS-u dziecko, które ukończyło 18 lat i już się nie kształci – **to nie działa automatycznie**;
- ukończenie przez dziecko nauki przed 26. rokiem życia;
- nabycie przez dziecko praw do ubezpieczenia z powodu podjęcia pracy, umowy zlecenia itp.;
- zmianę stanu cywilnego dziecka.

Uwaga – jeżeli dziecko (podobnie jak inna ubezpieczana przez nas osoba, np. żona, mąż) podejmuje pracę, musimy je wyrejestrować, a jeśli po okresie tej pracy nadal ma prawo do ubezpieczenia przez nas, trzeba je ponownie zgłosić do ubezpieczenia.

To bardzo ważne w przypadku pracy wakacyjnej uczniów i studentów. Ubezpieczenie zdrowotne dziecka przez rodziców nie wraca automatycznie po zakończeniu jego umowy okresowej o pracę. Należy je powtórnie zgłosić.

Jeżeli tracimy pracę

Osoby, które nie mają pracy, powinny zarejestrować się na bezrobociu. W przypadku, gdy obydwoje rodziców jest bez pracy, dziecko osoby bezrobotnej może być zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego przez Urząd Pracy (także wówczas, gdy bezrobotny rodzic nie ma prawa do zasiłku).

Zwolnienia lekarskie, opieka

Mamy obowiązek dostarczania zwolnień lekarskich do 7 dni. Później tracimy prawo do świadczenia, które nam przysługuje z tego tytułu. Dotyczy to także zwolnień z tytułu opieki nad chorym dzieckiem lub każdym innym członkiem rodziny, z którym mieszkamy wspólnie i na którego przysługuje nam prawo do opieki.

Czy pracodawca nas zgłosił?

Gdy przekazaliśmy pracodawcy dane do ubezpieczenia, ma on obowiązek nas zarejestrować w ZUS-ie wraz z ubezpieczanymi przez nas członkami rodziny. Pracodawca nie odprowadza dodatkowych składek za członków rodziny pracownika. Czy dopełnił tego obowiązku, możemy sprawdzić bezpośrednio w placówce ZUS-u lub przez internet na portalu pue.zus.pl (o ile posiadamy Profil Zaufany – można go bezpłatnie wyrobić np. w Urzędzie Miejskim). Ponadto co roku do 28 lutego pracodawca ma obowiązek przekazać nam informacje zawarte w imiennych raportach miesięcznych za rok ubiegły.

Bądźmy na bieżąco

ZUS w ostatnim czasie intensywnie porządkuje te sprawy, prowadzi kontrole, wykazuje nieprawidłowości. Np. wskutek kontroli zwolnień lekarskich za pierwsze półrocze 2016 r., przeprowadzonych przez krakowski oddział ZUS-u, cofnięte lub zmniejszone zostały świadczenia na kwotę ponad 4 mln zł. Dlatego we własnym interesie warto być na bieżąco ze swoim ubezpieczeniem i dopilnować formalności. Pomocne w tym mogą być strony internetowe: www.zus.pl, <http://twojzus.pl/zus-myslenie/>. *red. l*

W 98. Rocznicę Niepodległości

Gminne Święto Niepodległości zwyczajowo już ma w Sułkowicach trzy odsłony: Msza św. za Ojczyznę, uroczystości pod pomnikiem w Rynku oraz wręczenie nagród samorządowych, przyznawanych przez Radę Miejską osobom i organizacjom, „za wyróżniające się efekty działań na rzecz Gminy Sułkowice”.

Jeśli myślę tylko o sobie, to znaczy, że nie myślę o Polsce

Mszę św. za Ojczyznę odprawili ks. Leszek Dyląg z parafii w Sułkowicach z ks. Jackiem Budzoniem z parafii biertowickiej. Ołtarz otoczyły poczty sztandarowe, w głównym przejściu ustawiła się kolumna strażaków pośród biało-czerwonych wieńców, śpiewał chór Apassionata, trębacz z sułkowskiej orkiestry grali fanfary, zabrzmiał hymn *Boże coś Polskę*.

11. listopada podniosły i uroczysty nastrój przychodzi nam łatwo, jest oczywisty. A na co dzień? Waśnie na ten codzienny aspekt naszego patriotyzmu zwrócił uwagę w kazaniu ks. Leszek Dyląg. – *Jeżeli myślę tylko o sobie, to nie myślę o Polsce i trudno się dziwić, że rozszarpują ją sępy* – mówił. Odwołał się do licznych przykładów z życia, w których liczy się tylko „ja” i „moje”, „moja racja”, „moje prawo”. Do rodziców niszczących autorytet nauczyciela, sąsiadów uniemożliwiających np. przeprowadzenie drogi czy innej inwestycji służącej wszystkim, do egoistycznych działań zwykłych ludzi, każdego z nas, które stają na przeszkodzie rozwojowi tak naszej Ojczyzny, jak też naszej Małej Ojczyzny, do życia wyczerpanego z wartości.



Wieńce biało-czerwonych kwiatów

Po Mszy św. jej uczestnicy, wraz z pocztami sztandarowymi i delegacjami udali się pod pomnik, gdzie przywitała ich sułkowska Orkiestra Dęta pod batutą Andrzeja Moskala. Uroczystości przy pomniku prowadził Witold Świątłóń, który odczytał relację z pierwszego wiecu niepodległości w Sułkowicach w 1918 r. Następnie w rytm werbli wieńce składały delegacje przedszkoli i wszystkich szkół w gminie, burmistrz wraz z delegacją Urzędu Miejskiego – w imieniu mieszkańców, Rada Miejska i radni powiatowi, przedstawiciele instytucji, firm i organizacji pozarządowych. Krótki adres okolicznościowy wygłosił burmistrz Piotr Pułka. Orkiestra zagrała wiązanek melodii patriotycznych, a następnie przemarszowała do strażnicy OSP, podając rytm kolumnie strażackiej, pocztom sztandarowym i uczestnikom uroczystości.

Przemówienie okolicznościowe burmistrza Piotra Pułki – 11 listopada 2016 r.

Szanowni Państwo,

– Jakże szczęśliwy jest człowiek wracający z długiej wędrówki do domu!
– Jakże szczęśliwy jest pielgrzym docierający do świętego miejsca!
– Jak nieszczęśliwą istotą jest człowiek, który nie ma domu, ani świętego miejsca, do którego zmierza. Żałosny tułacz, bezdomny sierota.

Mówi się, że życie ludzi i narodów to droga. Historia naszego narodu nie oszczędziła Polakom tułaczki. Byliśmy tułaczami, bo odebrano nam nasz dom – Ojczyznę. Ale zawsze mieliśmy święte miejsce, do którego zmierzaliśmy, święty cel drogi. Dzięki niemu naród tułaczy stawał się narodem pielgrzymów. W latach wojen i zaborów, w niewoli i na katorgach byliśmy silni, bo wierzyliśmy – w Bożą Opatrzność, w sprawiedliwość dziejową, w triumf prawdy. Bo kochaliśmy – i to dawało nam nadzieję na zwycięstwo, nawet gdy nikt nie dawał nam żadnych szans.

Ojczyzna wolna. Nasz dom odzyskany.

Z naszej historii jesteśmy dumni. Chlubimy się wspaniałymi Rodakami, którzy dawali i wciąż dają piękne świadectwo życia. Szczycimy się tym, że pochodzimy z godnego, szlachetnego narodu. Oby ta duma była dla nas impulsem do refleksji. Nasze dzieje powinny nas nie tylko napawać dumą, powinny również być lekcją i przestrogą. Mieliśmy przecież piękny i wielki kraj – Polskę, z którą liczyła się cała szesnasto- i siedemnastowieczna Europa. Wydawała się wówczas nie do pokonania. A przecież tak niewiele później utraciliśmy ją.

Dziś mamy swój dom, w którym możemy wzrastać i budować tożsamość młodych pokoleń – naszą przyszłość. Wywalczyli nam go Przodkowie – bezdomni, ale bogaci w wiarę, nadzieję i miłość, w imię

których żyli i umierali. My, obdarowani bezpiecznym domem – czy doceniamy, jak wielkim jest on skarbem?

Człowiek nie zadowala się tym, co ma. W naszą naturę wpisane jest dążenie do kolejnych celów, tęsknota za tym, co skrywa horyzont. Tacy jesteśmy i to daje nam impuls do rozwoju. Historia jednak uczy nas, że to nie wystarczy. Że rozwój nie jest możliwy bez poszanowania tego, co już mamy. Wyróśliśmy w bezpiecznym domu ojczyzny, obdarowani zostaliśmy możliwościami zdobywania kolejnych horyzontów, ale mamy niestety skłonność do lekceważenia wartości. Wielokrotnie zamieniamy je na słowa – wypowiedane tak często, że tracą swój sens. Miłość, przyjaźń, szacunek, wolność, patriotyzm, wiara – nie są po to, by o nich gadać, ani by tworzyć z nich etykiety przypinane do wygodnych okoliczności; nie są po to, byśmy się nimi posługiwali. To wartości, które mają sens, jeśli umiemy według nich żyć.

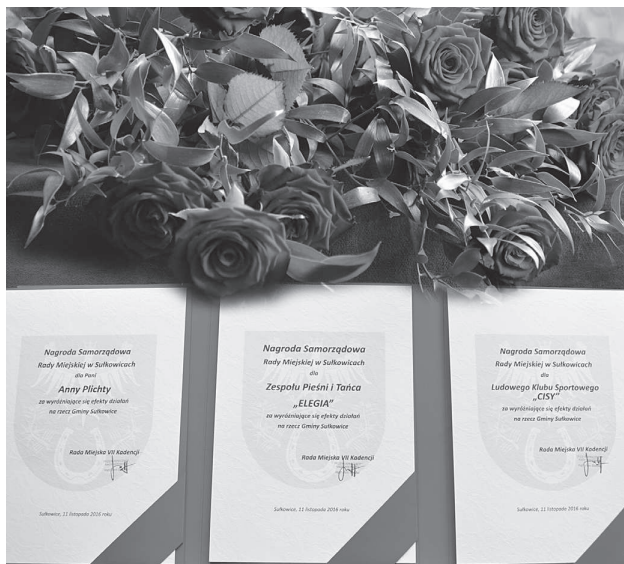
Świętujemy oto 98. rocznicę odzyskania niepodległości w 1050. rocznicę chrztu Polski, w Roku Miłosierdzia.

Przeżyliśmy wspaniałe lato, podczas którego u nas, w naszej gminie, bezpośrednio doświadczaliśmy fenomenu Światowych Dni Miłości. Te Dni najlepiej pokazały, jak bardzo potrzebujemy wartości, jak bardzo się do nich garniemy. Jacy piękni jesteśmy w ich blasku.

Dziękuję za to świadectwo
i życzę nam wszystkim, by to piękno trwało i rosło w nas.

Dziękuję Państwu
za Waszą obecność – tutaj, w tym szczególnym dniu.

Dziękuję wszystkim,
którzy przyczynili się do uświetnienia dzisiejszej uroczystości.



Nagrody samorządowe

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 24 października radni zdecydowali o przyznaniu tegorocznych nagród samorządowych: Annie Plichtcie, Zespołowi Pieśni i Tańca Elegia oraz Ludowemu Klubowi Sportowemu Cisy. Podczas obchodów Święta Niepodległości zostały one uroczysto wręczone laureatom. Odczytano laudacje – czyli uzasadnienia z wniosków o przyznanie nagrody, skierowanych do Rady Miejskiej, składano życzenia, gratulacje, wręczano kwiaty, orkiestra grała 100 lat, zatańczyła młodzież z Elegii w strojach łożwickich.

Wiele radości sprawiła przybyłym Anna Plichta, która między treningami i wyjazdami znalazła czas by osobiście przybyć po nagrodę, spotkać się z krajanami, w tym ze swoim pierwszym trenerem Tomaszem Trzebońskim. W kularach dowiadujemy się, że już została zaproszona i umówiła się na spotkanie z uczniami w swojej szkole w Krzywaczce.

Anna Plichta

– wicemistrzyni Polski w kolarstwie szosowym, reprezentantka Polski na Olimpiadzie w Rio de Janeiro, mistrzostwa Europy i świata. Ma 24 lata, jest rodowitą krzywaczanką. Rozstawia swoimi osiągnięciami gminę Sulikowice. We wniosku skierowanym do Rady Miejskiej napisano m.in.: „jej sukcesy sportowe są cennym bodźcem dla młodszych kolegów i koleżanek, ukazującym, że można i warto rozwijać swoje talenty i że start z poziomu szkoły w gminie Sulikowice może zaprowadzić utalentowane i pracowite osoby nawet do światowej czołówki profesjonalistów”. Wywiad z Anną Plichtą – „Klamra” nr 7/2016.



Zespół Pieśni i Tańca Elegia

– zespół: „jest niewątpliwie chlubą naszej Gminy. Obecnie jest to najstarszy zespół ludowy w Polsce (...) jest wizytówką Gminy Sulikowice”. Od 74 lat zespół nieprzerwanie koncertuje, mając w repertuarze autentyczne tańce i obrzędy naszego regionu. Ma na swoim koncie liczne nagrody i wyjazdy zagraniczne. Ten rok przyniósł mu III nagrodę na przeglądzie Krakowski wianek w Szczurowej oraz występ na zlocie zabytkowych samochodów w Ronchamp we Francji. Największym osiągnięciem tego roku jest odbudowanie formacji dziecięcej zespołu. Obecnie liczy ona ok. 30 dzieci, które w ciągu kilku miesięcy osiągnęły poziom kwalifikujący je do udziału w przeglądzie „Krakowiaczek” w Łoniowej. Więcej czytaj „Klamra” nr 4/2016 i 7/2016.



Ludowy Klub Sportowy „Cisy”

– jest najmłodszym klubem sportowym w gminie, istnieje od 4 lat i zrzesza ponad 80 członków. Jest ważną propozycją spędzania czasu i rozwijania pasji oraz talentów przez dzieci i młodzież z Harbutowic. Już w ciągu pierwszego sezonu osiągnął poziom pozwalający na awans juniorów do II ligi okręgowej. W krótkim czasie awans wywalczyli również seniorzy, powstała sekcja młodzików i trampkarzy. W tym roku seniorzy awansowali do ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Klub organizuje dla swoich członków także inne, wewnętrzne zawody, a kadra i zawodnicy angażują się ponadto w organizację wielu harbutowickich imprez i uroczystości.



Gdy twierdzą był nam każdy próg

Jak mówić o Ojczyźnie do najmłodszych? W jaki sposób budzić dumę narodową i miłość do niełatwej historii naszego Narodu? W tym roku z zadaniem tym zmierzili się uczniowie i nauczyciele Zespołu Placówek Oświatowych w Biertowicach, przygotowując gminną akademię niepodległościową.

W akademii w dniu 9 listopada w Sulikowickim Ośrodku Kultury, wraz z delegacjami składającymi się z dyrektorów, uczniów i nauczycieli wszystkich gminnych szkół i przedszkoli, wzięli udział reprezentanci gminnych instytucji, Rada Miejska, Piotr Pułka i wiceburmistrz Rozalia Oliwa, księża z parafii w Sulikowicach i Biertowicach.

Przybyli nie kryli wzruszenia. Biertowiczcy uczniowie ukazali dramatyczne i radosne momenty historii Polski wykorzystując wiersze i utwory muzyczne, zarówno powszechnie, jak i mniej znane. Operując trafnie dobranymi symbolami i przenośniami, z prostotą i autentycznością apelowali do serc i marzeń



zrozumiałych i oczywistych dla ludzi w każdym wieku. Przywoływali wydarzenia i emocje towarzyszące ludziom, którzy brali w nich udział. Wydarzenia, takie jak np. przysięga kościuszkowska, bunt dzieci Wrześni, tragedia żołnierza strzelającego do Polaka zaciągniętego do wrogiej armii w I wojnie światowej, odzyskanie niepodległości – są odległe w czasie, ale emocje, które wówczas przeżywali ludzie, są także i dziś zrozumiałe. Czujemy tak samo, więc możemy sobie wyobrazić, co przeżywali wtedy nasi przodkowie. Przejmująco zabrzmiała „Rota” Marii

Konopnickiej, wykonana jak rzeczywista przysięga, a słowa „twierdzą nam będzie każdy próg” w kontekście przedstawionych wydarzeń, zdawały się mówić o tym, jaka jest rzeczywista recepta na wielkość narodów i ojczyzn. Że buduje ją „każdy” próg domu i każde ludzkie serce.

– W tak małej szkole, jak nasza, każde wydarzenie angażuje wszystkich uczniów i nauczycieli – mówiła dyrektor ZPO w Biertowicach Renata Skrzeczek, dziękując uczniom, nauczycielom i rodzicom. Jak podkreśliła, każdy miał swój wkład w przygotowanie tego wydarzenia. Szczególne podziękowania złożyła nauczycielom, którzy przygotowali uczniów do występu: Bogusławie Moskale, Annie Kościńskiej, Ewie Koźlak i Januszowi Gorączko oraz Elżbiecie Zakrzewskiej-Żywot za przygotowanie dekoracji i wspaniałego poloneza wykonanego na scenie przez uczniów w strojach specjalnie kupionych przez szkołę na tę okazję.

Mottem akademii były słowa Józefa Piłsudskiego: *Naród który nie szanuje własnej przeszłości, nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości.*



Pożegnaliśmy Eugeniusza Pitale

Honorowego Obywatela Gminy Sułkowice

Odszedł wieloletni „sołtys” Sułkowic, strażnik pamięci o bohaterach i ofiarach II wojny światowej, Honorowy Obywatel Gminy Sułkowice, człowiek pogodny, życzliwy, serdeczny i bardzo rzetelny. Pogrzeb odbył się 3 listopada o godz. 15 w kościele w Sułkowicach.

*Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj mu świeci.*

Eugeniusz Pitale

Urodził się 18 stycznia 1928 r. w Sieprawiu. Z Sułkowicami związał się w 1955 r., podejmując pracę w Metalowej Spółdzielni Pracy „Kuźnia” (dziś Kuźnia S.A.). Pracował tu do emerytury. W latach 1960–1970 był przewodniczącym zakładowej Komisji Kulturalno-Oświatowej, a od 1985 r. – przewodniczącym Koła Emerytów i Rencistów przy fabryce. Od 1989 r. był Prezesem Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych (które rozwiązał 15 czerwca tego roku), natomiast w latach 1994–2007 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Osiedla, czyli tzw. „sołtysa” Sułkowic.

Należał do kilku zespołów artystycznych Klubu „Kuźnia”, ale najbliższe było mu Koło Teatralne. Grał w sztukach: *Damy i Huzary*, *Dom pod Oświęcieniem*, *Golgota*, *Dwa tygodnie w „Raju”*. Ale jego życiową rolą był... św. Mikołaj. Przez wiele lat, w przebraniu Świętego Biskupa z Myry, sprawiał radość kolejnym pokoleniom przedszkolaków oraz dzieciom pracowników Kuźni.

Eugeniusz Pitale był też strażnikiem pamięci o bohaterach i ofiarach wojny. Zawsze uczestniczył w gminnych świętach patriotycznych 3 Maja i 11 Listopada, a także w obchodach kolejnych rocznic pacyfikacji Sułkowic 24 lipca, składając wieniec wraz z delegacją kombatantów. Co roku organizował uroczystość w rocznicę masowych aresztowań mieszkańców gminy Sułkowice 30 kwietnia. Gdy weterani – członkowie Związku Kombatantów – zaczęli odchodzić na wieczną wartę, dowodzone przez niego sułkowickie Koło otaczało swoją opieką wdowy, a wokół rocznicy 30 kwietnia integrował przez lata rodziny – potomków bohaterów i ofiar tamtych dni.

Jego zasługi zostały docenione. Był wielokrotnie odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez Radę Państwa w 1987 r., Krzyżem Armii Krajowej, nadanym przez Prezydenta RP w 1994 r., Odznaką „Za zasługi dla Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych” nadaną przez Zarząd Główny ZKR Pi BMP, odznaczeniem Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, Srebrną Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, Odznaką „Zasłużony dla FN Kuźnia” oraz nagrodą Burmistrza Gminy Sułkowice „Serce dla Sułkowic”. W 2001 roku został mianowany przez Prezydenta RP Podporucznikiem Wojska Polskiego, a w 2007 r. otrzymał Nagrodę Samorządową nadaną przez Radę Miejską.

Doceniając jego zaangażowanie w pracy na rzecz społeczności Gminy Sułkowice, Rada Miejska nadała mu Uchwałą Nr XVIII/145/08 z dnia 17 kwietnia 2008 r. tytuł Honorowego Obywatela Gminy Sułkowice.

Wcześniej owdowiał, sam wychował trzech synów. Teraz już dołączył do żony i będzie spoglądał na swoje Sułkowice z góry.

Ludzie dali świadectwo

– Jakim człowiekiem był Eugeniusz Pitale? Nie potrzeba słów. Wystarczy rozejrzeć się dookoła: sztandary, tyle osób, które tu dzisiaj przyszły, przedstawiciele samorządu, organizacji, instytucji, a przede wszystkim liczba zamówionych Mszy św. – mówił podczas pożegnalnej Mszy św. ks. Maciej Medes. Część zamówionych mszy zostanie wysłana do odprawienia na misje. Dodać jeszcze trzeba, że liturgiczny śpiew prowadził chór Apassionata, pod batutą wnuka Pana Eugeniusza, z członkami najbliższej rodziny w składzie zespołu, a jego wnuczka przejmująco zagrała na skrzypcach Ave Maria.

Kombatanci i sztandary

Wspomniane przez ks. Macieja Medesa sztandary to Sztandar Gminy Sułkowice i historyczny już sztandar sułkowickiego koła Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych. Od kilku już lat, gdy w szeregach Związku zabrakło osób zdolnych tworzyć poczet sztandarowy, chorążemu Stanisławowi Mieleckiemu na uroczystościach towarzyszyła asysta harcerzy. Podczas obchodów rocznicy 30 kwietnia Eugeniusz Pitale (który z powodu choroby po raz pierwszy nie był w stanie w nich uczestniczyć) przesłał do zgromadzonych list, w którym informował o zamiarze rozwiązania Koła z przyczyn naturalnych. Prosił w nim, by gmina wyznaczyła odpowiedzialny podmiot, który kontynuowałby sztafetę pamięci o sułkowickich bohaterach i ofiarach II wojny światowej. Wówczas to przewodniczący Rady Miejskiej Jan Socha i burmistrz Piotr Pułka zadeklarowali, że nad ciągłością organizacji tej rocznicy, podobnie jak innych rocznic patriotycznych, będzie czuwał samorząd Gminy. Natomiast sam sztandar został przekazany przez Eugeniusza Pitale do Izby Tradycji. Sztandar ten towarzyszył Zmarłemu w Jego ostatnim przemarszu, niesiony przez poczet sztandarowy harcerzy z Hufca Myślenice.

Odszedł wspaniały, serdeczny i bardzo życzliwy człowiek.

Niech spoczywa w pokoju i pozostaje w naszej pamięci.

Redakcja



fotografie: Anna Witajis-Zdrzenicka

Eugeniusz Pitale z delegacją związku kombatantów i władz gminy podczas obchodów rocznicy 30 kwietnia 2015 r.



Fundusze
Europejskie
Pomoc Techniczna

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Rewitalizacja

Jak powinno wyglądać centrum Sułkowic? A jak centrum Harbutowic? Z czego w centrum swoich miejscowości byliby dumni? Co sprawiłoby, że chętnie przychodziliby w to miejsce? Na te i podobne pytania odpowiadali uczestnicy warsztatów planistycznych zorganizowanych 18 października w Centrum Kultury w Harbutowicach i 19 października w Starej Szkole w Sułkowicach.

Do udziału w warsztatach mógł się zgłosić każdy chętny. Z możliwości tej skorzystało po 30 osób w obu miejscowościach. Co warto odnotować, w warsztatach w Sułkowicach uczestniczyli także młodzi mieszkańcy w wieku poniżej 20 lat.

Aby stworzyć mieszkańcom jak najpełniejszą możliwość wyrażenia własnych potrzeb, pomysłów i opinii, uczestniczący w warsztatach przedstawiciele administracji samorządowej ograniczyli swój udział jedynie do przekazywania informacji oraz prac organizacyjnych.

Cel i przebieg spotkań

Koncepcje otwierające drogę do planowania inwestycji na terenach rewitalizowanych, czyli w centrum Sułkowic i Harbutowic, a także do ubiegania się o ich dofinansowanie, ma przygotować Pracownia Architektoniczna Master Consulting Sp. z o.o. (wyłoniona w postępowaniu konkurencyjnym). Architekci mają wykonać swoją pracę zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Zorganizowane więc zostały warsztaty, podczas których przedstawiciel pracowni miał wspólnie z mieszkańcami „przepracować” temat.

Pomysły na zmiany i ożywienie miejscowości

Uczestnicy warsztatów mieli zasugerować firmie, jak powinien w niedalekiej przyszłości wyglądać kompleks obiektów zlokalizowanych na rewitalizowanych terenach; co zrobić, by te miejsca były uczęszczane i lubiane przez mieszkańców, integrowały ich. Mieli zdecydować o takim zagospodarowaniu centrum Sułkowic i Harbutowic, aby każdy mieszkaniec mógł je pokazywać z dumą.

Na początek uczestnicy warsztatów zostali podzieleni na grupy, z których każda miała wskazać na zalety i wady swojej miejscowości, a także na szanse i zagrożenia dla tego terenu, a później przedstawić konkretne propozycje zmian.



Wprowadzenie do warsztatów przez Adama Gumularza w Harbutowicach

Na temat rewitalizacji czytaj więcej i zobacz galerię zdjęć na stronie www.gmina.sulkowice.pl w zakładce Rewitalizacja (z lewej strony), a szczegółową relację z przebiegu warsztatów pod linkiem: http://gmina.sulkowice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2281:kolejny-etap-rewitalizacji-w-gminie-sukowice-&catid=6:aktualnosci-ogolne



Prace studyjne podczas warsztatów w Harbutowicach

Pracę w grupach wspomagała wizja w terenie oraz pokaz filmów z proponowanymi do rewitalizacji miejscami.

Warsztaty moderował architekt Marek Wójcik z Pracowni Architektonicznej z Myślenic, który ma opracować koncepcję zorganizowania centrum usług społeczno-kulturalnych wsi Harbutowice oraz opracować koncepcję zagospodarowania rynku Sułkowic. Ze strony Urzędu Miejskiego w prowadzeniu warsztatów pomagał Adam Gumularz – pracownik odpowiedzialny za pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Projektant, dziękując burmistrzowi Piotrowi Pułce za zorganizowanie warsztatów, zapewnił, że będzie się starał uwzględnić wszystkie uwagi, o ile tylko na realizację tych pomysłów pozwalać będzie prawo własności, wymogi ustawowe, prawo budowlane itp.

Spółeczny Partner Rewitalizacji

Osoby, które aktywnie uczestniczyły w warsztatach, otrzymały od burmistrza certyfikat „Spółeczny Partner Rewitalizacji”.

Unijne dofinansowanie

Opracowanie koncepcji zorganizowania centrum usług społeczno-kulturalnych wsi Harbutowice będzie kosztowało 13 553 zł, a koncepcji zagospodarowania rynku Sułkowic – 20 353 zł. Dalsze koszty generują kolejne prace projektowe zmierzające do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji. Tak szeroki zakres prac planistycznych jest możliwy dzięki uzyskaniu przez Gminę Sułkowice dofinansowania ze środków UE – z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna i z budżetu państwa. Maksymalna wartość tego dofinansowania zamyka się kwotą 72 874,73 zł i może wynosić do 90% kosztów opracowania GPR. Powstanie tego programu jest bardzo ważne, bo otwiera drogę do ubiegania się o dofinansowanie unijne na realizację projektów zarówno przez gminę, jak i firmy, instytucje organizacje i osoby prywatne działające w obszarze rewitalizowanym.

ag i jgk



Wizja w terenie podczas warsztatów w Sułkowicach

Sesja Rady Miejskiej 24 października

Obok punktów stałych sesji, obejmujących m.in. sprawozdania z pracy w okresie międzysesyjnym przewodniczącego, szefów komisji RM i burmistrza, radni zapoznali się z aktualnym etapem przygotowywania dokumentów strategicznych do nowej perspektywy finansowania: Plan Gospodarki Niskoemisyjnej oraz Gminnego Programu Rewitalizacji.

Nowa perspektywa

Dobre opracowanie tych dokumentów to podstawa do ubiegania się o dofinansowanie z funduszy UE oraz z konkursów ministerialnych kolejnych inwestycji i działań na terenie naszej gminy (tworzonych nie tylko przez instytucje samorządowe).

Wymiana pieców

Przy okazji burmistrz wyjaśnił, że program wymiany kotłów będzie się cieszył mniejszym powodzeniem, niż pierwotnie szacowano, na co wpływ ma m.in. fakt, że stary kocioł należy oddać. Niemniej dotacja przyznana na program w tym roku (280 tys. zł) zostanie w całości wykorzystana. W tym roku w ramach dotacji osobom prywatnym wymieniającym kocioł na niskoemisyjny przyznawana była dopłata w wys. 50%. W przyszłym roku będzie ona niższa. Wyniesie 40%, z czego z WFOŚiGW otrzymamy 30%, a 10% musi zapewnić gmina z własnego budżetu.

Śmieci raz w miesiącu

Prezes ZGK przedstawił informacje nt. gospodarki odpadami komunalnymi w 2015 r. Przypomniawszy też, że od listopada do marca odpady od mieszkańców będą odbierane raz w miesiącu: tak zmieszane, jak segregowane.

Odnowione ZEO

Radni podjęli uchwałę w sprawie dostosowania prawno-organizacyjnego Zespołu Ekonomiki Oświaty do obowiązujących aktualnie przepisów prawa, tj. zmian w ustawach o samorządzie gminnym i o systemie oświaty.

Drogi

Budowana droga dojazdowa do nowego przedszkola w Sułkowicach uzyskała status publicznej drogi gminnej, co było konieczne z przyczyn formalnych. Przy okazji tematu dróg radni poruszali wiele kwestii dotyczących własności dróg lokalnych i problemów sąsiedzkich.

Pozostałe uchwały

Dotyczyły one wyrażenia zgody na przedłużenia umów dzierżawy dotychczasowym wynajmującym, ustalenia górnych stawek za odbiór nieczystości płynnych i odpadów stałych od właścicieli nieruchomości, którzy nie są objęci opłatami na rzecz gminy na takiej zasadzie, jak prywatne gospodarstwa domowe.

Budżet

Radni wprowadzili do budżetu kwotę 340 tys. 524, 54 zł. Pieniądze

te pochodzą z dotacji celowych, czyli przeznaczonych na konkretne zadania (np. dofinansowanie do wymiany kotłów c.o., dla OSP czy dla szkół na podręczniki, na stypendia dla uczniów), ze zwrotu podatku VAT, oszczędności budżetowych, rozliczenia inwestycji itp. W ślad za zmianami w budżecie następuje aktualizacja Wieloletniego Programu Finansowego gminy.

Nagrody samorządowe

Do nagród samorządowych zgłoszonych zostało 8 kandydatów. Dwa wnioski były niepełne i pomimo monitu przewodniczącego RM, braki formalne nie zostały uzupełnione. Spośród sześciu wniosków radni zdecydowali o przyznaniu trzech równorzędnych nagród: Annie Plichcie, ZPiT Elegia i LKS-owi Cisy (o laureatach czytaj na s. 3).

red.



Rodzina 500+ na bieżąco

W Gminie Sułkowice do 15 listopada:

1.345 wydanych decyzji,

2.131 dzieci, na które złożony został wniosek o świadczenie wychowawcze (w tym wnioski w trakcie rozpatrywania przez Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej – przypadki rodzica pracującego za granicą, sprawdzenie, czy pobiera podobny zasiłek w kraju, w którym pracuje)

1.934 dzieci, które otrzymują świadczenie

13.191 wypłaconych świadczeń wychowawczych o łącznej wartości:

6.557.881 zł

Ogłoszenia UM

W Y K A Z nieruchomości stanowiących własność Gminy Sułkowice, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działki	Położenie i opis nieruchomości	Nr Księgi wieczystej	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena brutto z uwzględnieniem bonifikaty 99%
1	działki nr: 1177/1 1177/2	0,10 ha	nieruchomość zabudowana, położona w centrum Krzywaczki w odległości ok. 600 m od drogi krajowej nr 52; częścią składową nieruchomości jest budynek komunalny murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny, o pow. ogólnej 302,9 m ² częściowo podpiwniczony, kryty blachą, wymagający remontu kapitalnego, w którym mieściło się przedszkole samorządowe w Krzywaczce.	KR1Y/ 00022284/5	„MU” tereny mieszkalnictwa i usług oraz „KZ” – tereny tras komunikacyjnych	3.751,50 zł

Niniejszy wykaz podlega ogłoszeniu w BIP-ie oraz na stronie internetowej UM, a także wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sułkowicach na okres 21 dni (art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami). Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art.34 ust.1 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o jej nabycie do dnia 06.12.2016 r.

Urząd Miejski w Sułkowicach

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w dniu 11 listopada 2016 r. został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sułkowice, będących przedmiotem przedłużenia umowy dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Ekspresem



Rudnik, hala sportowa

Wykonywane są żelbetowe konstrukcje ścian. Istnieje realna szansa na dofinansowanie budowy z Ministerstwa Sportu i Turystyki, gdyż Sejmik Województwa Małopolskiego umieścił ją w wieloletnim programie rozwoju bazy sportowej województwa.



Krzywaczka, budowa boiska

Prowadzone są prace przygotowujące teren pod budowę płyty boiska wielofunkcyjnego przy ZPO.



Sułkowice, droga do przedszkola

Termin zakończenia prac został przesunięty do końca grudnia 2016 r. Wprowadzona została zmiana – wierzchnią warstwę drogi będzie stanowił kostka brukowa, a nie asfalt.



Harbutowice, obcinanie gałęzi

Grupa gospodarcza UM obciąga gałęzie przy drodze na Końcówkę. Zagrozały one coraz bardziej bezpieczeństwu kierujących, a byłyby bardzo groźne po opadach śniegu.

przez gminę



Sułkowice, kanalizacja na ul. Starowiejskiej

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sułkowicach rozbudowuje sieć kanalizacyjną w rejonie ul. Starowiejskiej z dofinansowaniem WFOŚiGW.



Biertowice, teren rekreacyjny

Na nowym terenie rekreacyjnym zamontowano ogrodzenie, karuzelę, dwie huśtawki, piaskownicę i dwie ławeczki. Koszt – ogrodzenia – 15.500 zł, urządzeń – 11.278,60 zł.



Harbutowice – modernizacja drogi

W ramach modernizacji drogi na Kozówkę wykonano 250 metrów bieżących drogi za kwotę 62 023,89 zł.



Sułkowice, umocnienie mostu na ul. Kpt. Stanaszka

Na drodze do wodociągów trwa zabezpieczanie przyczółków mostu poważnie uszkodzonych podczas intensywnych opadów deszczu 5 października 2016 r. Za kwotę 46 791,05 zł – wzmocniono fundamenty mostu oraz umocniono skarpy.

Bezpieczni ratownicy



Zestawy specjalistycznych ubrań dla ratowników burmistrz Piotr Pułka przekazał druhom jednostek OSP naszej gminy podczas spotkania w Starej Szkole 26 października.

i rękawice specjalne. Łącznie koszt zakupu wyniósł ponad 80 tys. zł.

Fundusze na ten cel pozyskane zostały z 4 źródeł. Gmina Sułkowice

wniosła wkład własny w wysokości 27 tys. zł. Z programu Bezpieczni Strażak 2016 Województwa Małopolskiego pozyskana została kwota 21 tys. zł, z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – 24 tys. 160 zł, a z ZOSP RP – 9 tys. 700 zł.

Na spotkanie w Starej Szkole przybyli druhowie, którzy będą korzystali z tych ubrań, gdyż każde z nich musi oczywiście być przeznaczone dla konkretnej osoby (wymiary i rozmiary). Po wręczeniu kompletów odzieży wszyscy obecni wraz z burmistrzem Piotrem Pułką, sekretarz Gminy Małgorzatą Dziadkowiec i inspektorem UM ds. BHP i ochrony ppoż. Jakubem Świątłoniem, przy kawie i ciastku rozmawiali o bieżących sprawach związkowych.

awz |

Zakup został sfinansowany ze środków Województwa Małopolskiego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Związek OSP RP oraz Gminę Sułkowice. Na komplet odzieży ochronnej dla ratownika OSP składa się: ubranie specjalne, hełm z latarką, kominiarka strażacka, buty specjalne

Auto dla OSP Harbutowice

Harbutowicka straż ma już auto – średni samochód pożarniczy Renault Midliner M210, które zastąpi wysłużonego stara. Jest to samochód z 2001 r. z napędem na 4 koła. Wyposażone jest w zbiornik wody 3000 litrów, autopompę 1600 l/min., szybkie natarcie 40 m, maszt oświetleniowy z 4 najaśniami oraz wyciągarkę 8 ton.

Samochód kosztował 285 tys. zł. Odbiór odbył się 1 września br. Auto zostało wyposażone w sprzęt, który znajdował się w samochodzie Star oraz posiadany przez jednostkę sprzęt specjalistyczny, który przechowywany był w garażu, gdyż nie mieścił się do skrytek na starze, taki jak np. agregat, wentylator oddymiający, motopompa szlamowa. Skrytki w nowym samochodzie zostały dostosowane do posiadanego sprzętu.

Uroczystość oficjalnego przekazania i poświęcenia samochodu odbyła się co prawda w maju, ale samochód już jest wprowadzony do podziału bojowego i brał udział w pierwszej akcji – gaszenia pożaru komina w Harbutowicach.

js |

GMINA SUŁKOWICE



UCHWAŁA NR XXX/156/2016
RADY MIEJSKIEJ W SUŁKOWICACH
z dnia 27 października 2016 r.

w sprawie uhonorowania godnej podziwu oraz naśladowania postawy
druhów Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Sułkowice

Na podstawie art. 18 ust. 1, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 446 z późn. zm.)-

Rada Miejska w Sułkowicach uchwala, co następuje:

§ 1.

Doceniając ofiarność i zaangażowanie, bezinteresowny wkład pracy i poświęcenie dla dobra wspólnego, Rada Miejska niniejszą Uroczystą Uchwałą postanawia uhonorować i w gminnych kronikach dla potomności zapisać niezastąpioną rolę i godną podziwu oraz naśladowania postawę druhow Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Sułkowice.

§ 2.

Samorząd Gminy Sułkowice szacunkiem i pietetym otacza wszystkie organizacje społeczne i działalność wolontariuszy. W ich gronie Ochotnicza Straż Pożarna zajmuje szczególne miejsce: jako organizacja najstarsza; jako organizacja przyjmująca na siebie wyjątkowo dużą odpowiedzialność i ponosząca niezwykle wysokie ryzyko służby bliżniemu; jako organizacja nakładająca na swoich członków wymóg ustawicznego kształcenia umiejętności i doskonalenia fizycznej sprawności. Tym bardziej godny podziwu jest fakt, że to organizacja będąca przykładem dobrej i chętniej współpracy z innymi stowarzyszeniami, szkołami i instytucjami gminnymi.

Uznając wagę i znaczenie jednostek OSP, Rada Miejska wraz z Burmistrzem – który osobiście pełni szacowną funkcję Prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP – dba o wyposażenie straży w nowoczesny sprzęt, pomaga w organizacji szkoleń, wspiera remonty i modernizacje strażnic. Jednocześnie Radni mają świadomość, że sprzęt sam nie uratuje, ani nie wspomogę ludzi. Jest bardzo cenny, ale tylko w dobrych rękach fachowych i oddanych ludzi – rzetelnych, sprawdzonych Partnerów Samorządu, zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i w codziennym organizowaniu życia społecznego Mieszkańców.

To dlatego nazywamy druhow OSP Rycerzami Świętego Floriana.

To dlatego Mieszkańcy darzą ich tak wysokim zaufaniem.

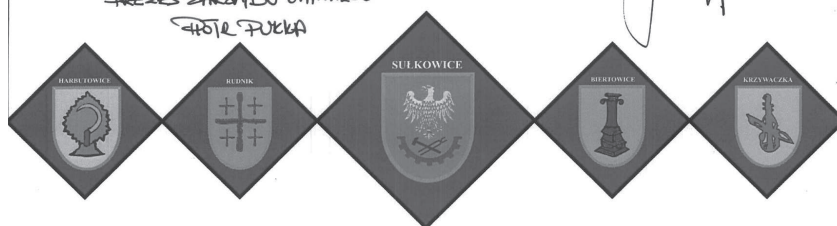
To dlatego zawsze i na każdym miejscu Rada Miejska podkreślała, podkreśla i podkreślać będzie ogromne zasługi druhow Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Sułkowice.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Jan Socha

PREZES ZARZĄDU GMINNEGO
PIOTR PUŁKA





Jan Hodurek, prezes OSP Sułkowice



Stefan Kurek, b. prezes OSP Harbutowice



Józef Ziemianin, skarbnik OSP Sułkowice



Józef Jończyk, OSP Sułkowice



Tadeusz Krzywoń, b. prezes OSP Rudnik



Ryszard Sroka, b. komendant gminny OSP

fot. Anna Vitalis-Zdrzenicka

Medale i honory dla Druhów

Na uroczystą sesję Rady Miejskiej 27 października przybył wicewojewoda małopolski Piotr Ćwik, który udekorował medalami przyznawanym przez Prezydenta RP zasłużonych strażaków z naszej gminy. Podczas sesji Rada Miejska proklamaowała Uchwałę intencyjną honorującą wybitne zasługi Ochotniczej Straży Pożarnej dla społeczności i samorządu naszej gminy.

Odznaczeni

Złotym Krzyżem Zasługi:
Jan Hodurek,
Stefan Kurek

Srebrnym Krzyżem Zasługi:
Józef Ziemianin

Braźowym Krzyżem Zasługi:
Józef Jończyk,
Tadeusz Krzywoń,
Ryszard Sroka

Gratulacje

Wicewojewoda pogratulował odznaczonym oraz samorządowi Gminy Sułkowice. Podkreślił, że bardzo wysoko ceni sposób przygotowania tej uro-

czystości, w formie osobnej, uroczystej sesji. Jak się okazuje, wielokrotnie przyszło mu dekorować ludzi odznaczonych medalami prezydenckimi w okolicznościach nieharmonizujących z rangą tak wysokich odznaczeń państwowych. Gratulował też Radzie Miejskiej podjętej Uchwały intencyjnej.

Po gratulacjach oficjalnych odznaczonym winszowali radni, burmistrz, obecni przedstawiciele Urzędu Miejskiego oraz goście przybyli na sesję.

Sułkowicka szabla

Dziękując za przybycie na uroczystość, burmistrz Piotr Pułka wraz z Przewodniczącym RM Janem Sochą wręczyli wicewojewodzie szablę – symbol władzy oficerskiej w OSP.

W Izbie Tradycji

Po części oficjalnej wicewojewoda Piotr Ćwik obejrzał ekspozycję regionalną w Izbie Tradycji, z zacięciem oglądał poczet Honorowych Obywateli Gminy Sułkowice oraz wystawę poświęconą naszemu wybitnemu Rodakowi ks. dr. Józefowi Sadzikowi.

awz |



Wicewojewoda oklaskami dziękował burmistrzowi i Urzędowi Miejskiemu za standard przygotowania uroczystości dekoracji odznaczeniami państwowymi.

Nowości w gminnej oświacie w roku szkolnym 2016/2017

Sześciolatki w przedszkolach, szóstoklasiści bez sprawdzianu – to najgłośniejsze, ale nie jedyne zmiany, które przynosi ze sobą początek roku szkolnego tak w kraju, jak w Gminie Sułkowice.

Dziecko w przedszkolu

Wychowanie przedszkolne obejmuje dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego od września 2016 r. mają wszystkie dzieci 6-letnie. Wyjątek stanowią 6-latkowie, które rozpoczęły naukę w szkole. Dziecko 6-letnie mogło zostać przyjęte do klasy pierwszej na wniosek rodziców, pod warunkiem, że odbyło już wychowanie przedszkolne.

Z możliwości posłania 6-latka do szkoły w naszej gminie skorzystało tylko 20 osób (ok. 12% populacji). Zdecydowana większość rodziców 6-latków (147 dzieci) wybrała posłanie ich do przedszkola.

Nauka w przedszkolu

W związku tym, że obowiązkiem rocznego przygotowania przedszkolnego ponownie objęte zostały dzieci 6-letnie (a nie, jak rok temu, 5-latkowie), od 1 września wprowadzona została nowa podstawa programowa. W przedszkolu dziecko znowu nabywa podstawowych umiejętności z zakresu czytania, pisanie oraz matematycznych, niezbędnych do podjęcia nauki w szkole.

W gminnych przedszkolach

Do przedszkoli w Gminie Sułkowice uczęszcza 582 dzieci w 24 oddziałach we wszystkich miejscowościach. Oprócz 147 6-latków odbywających roczne przygotowanie przedszkolne, gmina zagwarantowała miejsca nie tylko wszystkim chętnym 4- i 5-latkom (338 osób) – co jest obowiązkiem gminy – ale również wszystkim zainteresowanym 3-latkom (92), a nawet 5 dzieciom 2,5-letnim. Co więcej, w razie potrzeby wciąż można zapisać dziecko do gminnego przedszkola, gdyż rezerwę 11 wolnych miejsc ma jeszcze przedszkole w Krzywaczce.

W pierwszej klasie

Do pierwszych klas w szkołach gminnych zapisanych zostało 97 dzieci. Zgodnie z możliwościami stwarzanymi przez prawo, naukę w pierwszej klasie kontynuuje 4 dzieci, które rok wcześniej poszły do szkoły jako sześciolatki.

W gronie pierwszaków jest 20 6-latków. Dla dzieci tych Rada Miejska uchwaliła specjalne wsparcie finansowe

w ramach *Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci zamieszkałych na terenie gminy Sułkowice*, w wysokości po 1000 zł na dziecko.

Jak widać w tabeli obok, w tym roku szkolnym ubyto ok. 30 uczniów.

Bez sprawdzianu szóstoklasistów

Uczniowie klas VI nie będą w tym roku szkolnym pisali sprawdzianu kończącego ich edukację na poziomie podstawowym. W kwietniu 2016 ogólnopolski sprawdzian dla szóstoklasistów został zorganizowany po raz ostatni. Uczniowie VI klasy w roku 2017/2018 pójdą do VII klasy szkoły podstawowej – nie do gimnazjum.

Darmowy podręcznik

Szkoły zaopatrują się w darmowy „Mój elementarz” dla wszystkich uczniów klas I-III, składając zamówienia bezpośrednio przez System Informacji Oświatowej, zgodnie ze swoimi aktualnymi potrzebami. Na zakup pozostałych podręczników w szkole podstawowej oraz w gimnazjum, (w tym także podręcznika i ćwiczeń do języka angielskiego w młodszych klasach podstawówki) szkoły składają do gminy wniosek o dotację celową, a gmina kieruje łączny wniosek o dota-

cję dla wszystkich szkół do kuratorium. W przypadku dotacji szkoły mają dowolność wyboru podręcznika, z zachowaniem zasady, że ma on być używany przez kilka lat.

Na ten rok szkolny gmina złożyła do kuratorium wniosek o dotację w wysokości 65.708,23 zł dla szkół podstawowych (w tym 410,86 zł na podręczniki dla dzieci niepełnosprawnych) oraz 47.770,80 zł dla gimnazjów (w tym 1.361,35 zł dla dzieci niepełnosprawnych), czyli łącznie na 113.479,03 zł. Ponadto gminie przysługuje 1% wnioskowanej sumy dotacji (czyli 1.134,76 zł) na obsługę tego zadania. Szkoły i uczniowie mogą też korzystać z bezpłatnych e-podręczników dostępnych na stronie www.epodręczniki.pl.

Drożdżówki wróciły do szkół

Złagodzeniu uległy przepisy dotyczące żywienia w szkole. Można już podawać na stołówce i sprzedawać w sklepikach np. drożdżówki (ale muszą spełniać kryteria zawartości cukru, tłuszczu i soli). Można też przygotowywać kanapki z różnego rodzaju pieczywa, pamiętając jednak, że w szkole nie wolno przygotowywać ani sprzedawać potraw z mrożonego ciasta.

Rozalia Oliwa,
wiceburmistrz



Ostatnie już ślubowanie „pierwszaków” podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Gimnazjum w Sułkowicach
fot. Jan Kaciuba

Ilu mamy uczniów i oddziałów

dane porównawcze z początku roku szkolnego 2015/2016 oraz z początku roku 2016/2017

miejscowość		przedszkole						szkoła podst.		gimnazjum		ZPO		razem w miejscowości		etaty nauczycieli							
		2015/16		2016/17		2015/16	2016/17	2015/16	2016/17	2015/16	2016/17	2015/16	2016/17	2015/16	2016/17	2015/16	2016/17						
Biertowice	u*	46		50		74	76	—	—	120	126	120	126	11,50	10,22								
	o*	2		2		5	5			7	7	7	7										
Harbutowice	u	45		50		103	92	—	—	148	142	148	142	11,65	11,71								
	o	2		2		6	6			8	8	8	8										
Krzywaczka	u	60		64		162	155	68	66	290	285	290	285	27,57	27,00								
	o	3		3		8	8	3	3	14	14	14	14										
Rudnik	u	125		150		257	233	97	104	479	487	479	487	38,23	40,56								
	o	5		6		13	12	5	5	23	23	23	23										
Sułkowice		nr 1	nr 2	nr 3	nr 1	nr 2	nr 3	467	434	271	275	—	1001	979	przedszk. 18,60		19,08						
	u	94	120	49	95	125	50								szk.podst. 41,78		39,67						
	o	4	5	2	4	5	2																
	u	263			270										24	22	15	15	50	48	gimnazjum 30,64		29,23
	o	11			11																		
razem w gminie	u	539		584		1063	990	436	445	1037	1038	2038	2019	179,97 etatów	177,47 etatów								
	o	23		24		56	53	23	23	52	52	102	100										

*u – uczniów, o – oddziałów

Mniej uczniów

Analiza danych z powyższej tabeli wskazuje, że w gminnych placówkach oświatowych w roku 2016/2017 mamy ogólnie 19 dzieci i młodzieży mniej. Są to dane obejmujące wszystkie roczniki szkolne i przedszkolne, co wskazuje, że o tyle zmalała populacja, czyli doszedł do głosu niż demograficzny.

Sytuacja ta rozkłada się różnie w poszczególnych miejscowościach. Np. w Biertowicach i Rudniku jest więcej uczniów i przedszkolaków niż rok temu, a ZPO w Harbutowicach i Krzywaczce odnotowują spadek po kilkoro uczniów na ZPO.

Spośród miejscowości gminy najniekorzystniejsza sytuacja jest w Sułkowicach, gdzie do szkół i przedszkoli pójdzie 22 dzieci mniej. Przy czym gimnazjum zalicza wzrost liczby uczniów o 4, przedszkola o 7 dzieci, a do szkoły

podstawowej będzie w tym roku szkolnym uczęszczało aż o 33 dzieci mniej.

Niż demograficzny, połączony z decyzją 88% rodziców o posłaniu sześciolatków do przedszkola, generuje w tym roku spadek liczby uczniów szkół podstawowych w gminie o 73 dzieci. Po Sułkowicach największą różnicę widać w Rudniku – o 24 uczniów i w Harbutowicach o 11 uczniów. W Krzywaczce jest to tylko 7 osób, a w Biertowicach bilans jest dodatni – wzrost o 2. Oceniamy, że jest to sytuacja chwilowa, zważywszy na dużą liczbę dzieci w przedszkolach i rosnące tendencje urodzin w ostatnich latach.

Więcej przedszkolaków

W gminnych przedszkolach mamy w tym roku o 45 dzieci więcej, w tym o 25 w Rudniku i po kilkoro w pozostałych miejscowościach. W Rudniku gmina utworzyła szósty oddział przedszkolny.

100 oddziałów

W nowy rok szkolny gmina weszła z liczbą 100 oddziałów w szkołach i przedszkolach. To o dwa oddziały mniej, niż rok temu. Bilans oddziałów jest następujący. Po jednym oddziale w klasach pierwszych ubył w tym roku w Krzywaczce i Rudniku, a o 2 oddziały mniej jest w klasie pierwszej w Sułkowicach. Rok temu szkoły te przyjęły odpowiednio po 2, a w Sułkowicach 4 oddziały pierwszaków.

Mniej klas pierwszych nie zawsze oznacza mniej oddziałów w skali całej szkoły. W Krzywaczce w starszych klasach jest po jednym oddziale (w tym jeden oddział ukończył szkołę), więc bilans ogólny 8 oddziałów w szkole podstawowej w Krzywaczce pozostaje. W Rudniku jest o wspomniany wcześniej jeden oddział przedszkola więcej, co wyrównuje liczbę oddziałów w ZPO.

Rozalia Oliwa,
wiceburmistrz

Inwestycje 2016 r. w placówkach oświatowych

2 mln 523 tys. 189,10 zł zainwestowała gmina Sułkowice w rozwój bazy oświatowej od początku 2016 r. do końca wakacji. Kwota ta wciąż rośnie, w związku z inwestycjami prowadzonymi w Sułkowicach, Rudniku i Krzywaczce. Ponadto same placówki oświatowe ze swoich budżetów przeprowadziły remonty i modernizacje za 142 798,95 zł.

Biertowice

Budynek przedszkola przeszedł kapitalny remont podyktowany głównie względami bezpieczeństwa – zalecenie komendanta powiatowego PSP. Przeprowadzona została wymiana podłóg w kuchni wraz ze wzmocnieniem stropu i obłożeniem ścian flizami. W pomieszczeniu dydaktycznym wykonano sufit podwieszany wraz z ociepleniem i wy-

mianą lamp. Wykonano zabezpieczenie ogniochronne wykładzin dywanowych w dwóch salach. Ponadto przeprowadzono przeróbkę instalacji wewnętrznych wraz z wymianą niezbędnej armatury w pomieszczeniu kuchennym oraz oświetlenie awaryjne i ewakuacyjne. Ponadto zmodernizowane zostało wejście do szkoły, przebudowane zostały schody w jadalni wraz z wymianą balustrady,

wymieniono podłogi w sali na parterze i wykonano remont łazienek. Całość kosztowała 99 tys. 840 zł.

We własnym zakresie szkoła wymieniła drzwi w sali dydaktycznej i fragment siatki zabezpieczającej na boisku betonowym za 1 tys. 600 zł.

Harbutowice

Szkoła przeprowadziła modernizację pomieszczeń na parterze w budynku głównym. Koszt remontów wyniósł 5 tys. 046 zł.

Aktualnie tworzony jest Gminny Program Rewitalizacji, który obejmuje m.in. projekty zagospodarowania terenów przyszkolnych w Harbutowicach.

Krzywaczka

Do końca wakacji wykonana została dokumentacja projektowo-kosztorysowa na urządzenie boiska sportowego przy szkole za 19 tys. 680 zł. W październiku ruszyły pierwsze prace w terenie.

Szkoła przeprowadziła też modernizację sanitariatów dziewcząt, kupiła rolety zewnętrzne do okien w dwóch salach lekcyjnych oraz monitor interaktywny 65H – łącznie za 76 tys. zł.

Rudnik

Zadaniem, które w tym roku zdominowało gminne inwestycje w ZPO w Rudniku, jest budowa hali sportowej. Prace rozpoczęły się na początku tego roku i będą realizowane do roku 2018. Do wakacji na to zadanie gmina wydała 357 tys. 730 zł. Gmina stara się o dofinansowanie z środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej – edycja 2016. Wniosek jest rozpatrywany w ministerstwie po wcześniejszej pozytywnej opinii Urzędu Marszałkowskiego.

We własnym zakresie szkoła przeprowadziła remont łazienki przy kuchni oraz drobne prace remontowo-malarskie w sali gimnastycznej, szatniach i w toaletach na II piętrze.

Sułkowice

Główną inwestycją w Sułkowicach jest budowa nowego przedszkola oraz drogi do tego obiektu. Budowa trwa od 2015 r. i ukończona zostanie w roku przyszłym. Tegoroczne nakłady do końca wakacji wyniosły 1 mln 056 tys. 296 zł. Natomiast budowa drogi do przedszkola w tym okresie kosztowała 961 tys. 242 zł.

Przeprowadzona została modernizacja placu manewrowego przy Szkole Podstawowej. Prace wykonane do końca wakacji kosztowały 29 tys. zł, a całość, gotowa już w październiku, opiewa na 50 tys. zł.

W związku ze zlokalizowaniem w części budynku przedszkola nr 2 sta-



Hala sportowa w Rudniku „wychodzi z ziemi”; na fotografii widać jej lokalizację

cji pogotowia ratunkowego, wykonane zostały potrzebne przeróbki instalacji wodno-kanalizacyjnej za 3 tys. 400 zł.

W przedszkolu nr 1 przeprowadzone zostało malowanie kuchni i zmywalni, naprawa i malowanie urządzeń ogrodowych, kalibracja czujników do gazu i kupiona została lodówka na próbki żywnościowe – w sumie 1 tys. 430 zł.

W przedszkolu nr 2 wymieniono stolarkę drzwiową oraz zakupiony został zestaw klocków „Mega 16 elementów” do zabaw i ćwiczeń ruchowych – w sumie 14 tys. 780 zł.

W przedszkolu nr 3 odmalowana została kuchnia i pralnia i naprawiono daszek przy zjeździe w ogrodzie – w sumie 300 zł.

Remonty i zakupy w szkole podstawowej wyniosły 27 tys. 523 zł. Objęły one: remont łazienki na zapleczu kuchni w suterrenach budynku głównego, malowanie i wymianę oświetlenia w sali lekcyjnej w budynku B, zakup i montaż tablicy interaktywnej i projektora w tej sali oraz montaż dwóch ekranów ściennych i projektorów w dwóch innych salach.

W gimnazjum na remonty przeznaczono 5 tys. 207 zł. Pozwoliło to na: malowanie kuchni, świetlicy szkolnej, łazienek w hali sportowej, przejścia przez przebieżkę, modernizację kabin prysznicowych, naprawę drewnianych ławek obok dużego boiska trawiastego oraz wymianę centrali telefonicznej. red. |

Gminny Dzień Edukacji Narodowej

Sześciu nauczycielom gminnych szkół burmistrz Piotr Pułka przyznał nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Życzenia i upominki otrzymali również nauczyciele nowo mianowani.

Spotkanie z dyrektorami gminnych placówek oświatowych oraz wyróżnionymi nauczycielami burmistrz Piotr Pułka organizuje co roku przy okazji Dnia Edukacji Narodowej. Tegoroczne odbyło się 13 października w Starej Szkole w Sułkowicach. Wraz z burmistrzem przybyli na nie wiceburmistrz Rozalia Oliwa, sekretarz gminy Małgorzata Dziadkowiec, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej i przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Krystyna Sosin, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Król, kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Rekreacji Barbara Flaga, dyrektor Sułkowskiego Ośrodka Kultury Halina Obst oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Małgorzata Dzidek.

Burmistrz życzył dyrektorom i nauczycielom sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym, a także siły, cierpliwości i odwagi, by skutecznie przeprowadzić konieczne zmiany i by nasze szkoły łagodnie przeszły przez kolejne zmiany w polskiej oświacie. Do życzeń dołączyła się Krystyna Sosin, która zapewniła, że radni dołożą wszelkich starań, by wspierać zadania inwestycyjno-rozwojowe w oświacie.

Burmistrz podkreślił zasługi wszystkich dyrektorów szkół i przedszkoli, kierownictwa Zespołu Ekonomiki Oświaty oraz Świetlicy Środowiskowej.

W podziękowaniu za dobrą współpracę z władzami gminy, dyrektorki trzech przedszkoli samorządowych z Sułkowic wręczyły w imieniu wszystkich dyrektorów i nauczycieli bukiety kwiatów burmistrzowi Piotrowi Pułce oraz jego zastępcy Rozalii Oliwie, zajmującej się na co dzień m.in. właśnie sprawami oświaty gminnej.

jgk |

Nagrody Burmistrza dla nauczycieli A.D. 2016

Ewa Koźlak – ZPO w Biertowicach, nauczyciel matematyki i edukacji wczesnoszkolnej, od 2007 roku pełni funkcję nauczyciela zastępującego dyrektora ZPO. Jej uczniowie piszący sprawdzian na zakończenie klasy szóstej z części matematycznej mają bardzo wysokie wyniki, plasujące szkołę w 9 staninie i w czołówce szkół powiatu oraz województwa. Prowadzi zajęcia pozalekcyjne rozwijające zainteresowania matematyczne uczniów, współtworzy akcje i kampanie szkolne. Bardzo dużo uwagi i pracy pozalekcyjnej poświęca uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jest współorganizatorką konkursów szkolnych i gminnych.

Anna Golonka – ZPO w Harbutowicach, nauczyciel języka polskiego. Proponuje uczniom ciekawe formy pracy, sprzyjające rozwojowi ich aktywności. Motywuje uczniów, pokazując im ich mocne strony i ukryte talenty. Ma doskonały kontakt ze swoimi uczniami, dobrze sprawdza się w nietypowych szkolnych sytuacjach. Jej praca z uczniami, także na zajęciach pozalekcyjnych, zaowocowała wysokimi wynikami z egzaminu z j. polskiego w dwóch ostatnich latach. Angażuje się w prowadzenie akcji i kampanii szkolnych, aktywnie przyczynia się do promocji szkoły w środowisku wsi i gminy.

Ryszard Mecha – ZPO w Krzywaczce, nauczyciel informatyki. Efektywnie stosuje nowatorskie formy i metody pracy z uczniami. Wzorowo dba o pracownię komputerową. W roku 2015/2016 jego uczeń został finalistą informatycznego konkursu wojewódzkiego, a w ciągu 2 lat jego

uczniowie byli laureatami konkursów powiatowych. Jest współtwórcą szkolnych kampanii na rzecz bezpiecznego internetu, a także akcji *Odblaskowa szkoła* i *Góra grosza*. Prowadzi szkolenia informatyczne dla nauczycieli, współpracuje z samorządem uczniowskim. Znacząco przyczynił się do nawiązania współpracy z firmą Motorola Solution Polska, dzięki której szkoła otrzymała 25 komputerów stacjonarnych i 12 laptopów wysokiej klasy.

Bogusława Szczurek – ZPO w Rudniku, nauczycielka bibliotekarka. Dzięki jej zaangażowaniu w ostatnich czterech latach biblioteka szkolna wzbogaciła się o 370 tytułów. Sama opracowała dokumentację i czuwała nad przebiegiem realizacji projektu „Książki naszych marzeń”, dzięki któremu pozyskała dla biblioteki książki o wartości ok. 2.700 zł. Organizuje kampanie popularyzujące bibliotekę i czytelnictwo wśród uczniów, m.in. organizując szkolne uroczystości i wydarzenia, przygotowując wystawy i gazetki tematyczne, współpracując przy organizacji konkursów szkolnych. Ma bardzo dobry kontakt z uczniami, a jej współpraca z polonistami owocuje utrzymującymi się od kilku lat wysokimi wynikami na sprawdzianie szóstoklasisty i egzaminie gimnazjalnym oraz w konkursach przedmiotowych.

Ewa Garbień – Szkoła Podstawowa w Sułkowicach, nauczyciel plastyki i zajęć technicznych. Jest bardzo aktywnym uczestnikiem i współtwórcą prac Rady Pedagogicznej, m.in. dotyczących tworzenia dokumentów szkolnych. Często

i chętnie organizuje wycieczki szkolne. Dużo czasu i uwagi poświęca na zajęcia pozalekcyjne rozwijające talenty i zainteresowania uczniów. Współorganizuje liczne konkursy szkolne i gminne, bierze udział w pracach jury konkursów gminnych, powiatowych i regionalnych. Jej uczniowie osiągają liczne sukcesy w konkursach plastycznych różnych szczebli. Osobiście oraz koordynując pracę pozalekcyjną uczniów, wykonuje dekoracje i gadzety ozdobne na potrzeby szkoły. Pozyskuje środki finansowe i rzeczowe na wzbogacenie uroczystości szkolnych i środowiskowych. Systematycznie współpracuje z instytucjami kulturalnymi gminy.

Ewa Walczyk – Gimnazjum w Sułkowicach, nauczyciel geografii. Wprowadza atrakcyjne formy i metody pracy z uczniami, dostosowując je do potrzeb poszczególnych zespołów klasowych. Jej uczniowie osiągają wysokie wyniki na egzaminie gimnazjalnym, a także w konkursach organizowanych przez Małopolskiego Kuratora Oświaty na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Wiele czasu poświęca na pracę z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jest współorganizatorką licznych szkolnych wydarzeń, w tym dorocznego święta Family Fest.

Nauczyciele nowo mianowani:

Paulina Sutor-Głodzik – ZPO w Biertowicach, Katarzyna Mendys – ZPO w Harbutowicach, Danuta Światłoń-Bielawa – Przedszkole Samorządowe nr 2 w Sułkowicach.

red.
fotografie Joanna Gatlik-Kopciuch



Festiwal talentów na DEN

Motywy przewodnim obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Gimnazjum w Sułkowicach były talenty młodych, które dzięki trosce i codziennej pracy przynoszą wspaniałe owoce. W święcie wzięły udział władze gminy, rodzice oraz zaproszeni goście. Były podziękowania, gratulacje i życzenia. Nadesłał je także zaprzyjaźniony ze szkołą Senator RP Andrzej Pająk.

Święto rozpoczęło się od złożenia życzeń przez dyrektora Stefanię Pilch całej społeczności szkolnej, ślubowania uczniów klas pierwszych oraz wręczenia tegorocznych nagród dyrektora wyróżniającym się pracownikom szkoły.

Po części oficjalnej nowi gimnazjaliści zaprezentowali się zebranym w wierszach, piosenkach i skeczach o sobie i swoich marzeniach.

Gwoździem programu był mecz tenisa ziemnego. Do szkoły w tym dniu przybyła bowiem Beata Światłoń – żywy dowód na to, że talent poparty pracą przynosi efekty, o jakich tylko nieliczni odważają się marzyć. Ma zaledwie 17 lat, a już ma na swoim koncie ponad sto medali i pucharów zdobytych na liczących się kortach Polski i Europy. Pokazowy mecz rozegrała ze swoim trenerem Adamem Skrzypczakiem (trzykrotnym mistrzem Polski, dwukrotnym zdobywcą medali Mistrzostw Europy, sześciokrotnym reprezentantem Polski w Pucharze Davisa). Na rozentuzjasmowanej widowni wraz z władzami gminy, uczniami i nauczycielami zasiedli też rodzice Beaty.

Następnie uczniowie sułkowskiego gimnazjum prezentowali bogactwo własnych talentów: muzycznych, gimnastycznych, plastycznych, komediowych, naukowych – do wyboru i koloru. Pokazy talentów, a zarazem świąteczny dzień w gimnazjum zakończyło przedstawienie kukiełkowe w wykonaniu uczniów klasy 2a. Przy dźwiękach piosenki *Witajcie w naszej bajce* na parkiecie pojawiły się własnoręcznie wykonane i animowane kukły baśniowych postaci.

awz |



Adam Skrzypczak



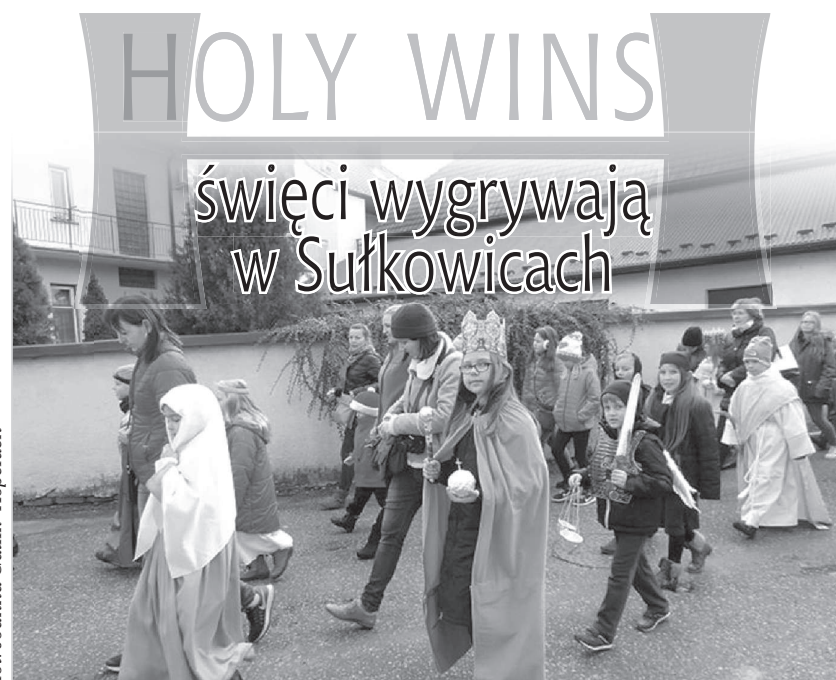
Beata Światłoń

Kilku św. Mikołajów i św. Franciszków; św. Michałów Archaniołów i św. Janów Pawłów II; św. królowe Jadwigi i św. Rity; św. siostry Faustyny i nawet Najświętsze Panienki; św. Maksymilian Maria Kolbe w pasiaku i św. Józef z długą brodą; święte Barbara, Małgorzata, Weronika ze świętymi Szymonem, Patrykiem i Florianem – prze-wędrowali w wigilię Wszystkich Świętych ulicami Sułkowic.

Barwny korowód świętych przeszedł śpiewając i modląc się do swoich patronów wokół Rynku w Sułkowicach – ulicami Tysiąclecia, Wąską i 24 Lipca, a prowadzili go ministranci niosący relikwie.

Po tej wyjątkowej procesji nastąpiło spotkanie, podczas którego wszyscy – od przedszkolaków po babcie i dziadków – śpiewali radosne piosenki religijne przy gitarowym akompaniamencie Małgorzaty Bargieł i Moniki Król oraz chóru Bożych Nutek. Dzieci prezentowały swoje stroje, wykazując się doskonałą wiedzą o świętych, zapałem opowiadając o nich do mikrofonu na cały kościół.

W tym czasie intensywnie pracowało sześcioosobowe jury, przyznając punkty. Na sam koniec były atrakcyjne nagrody rzeczowe dla zwycięzców i ciasteczko na ośłodę dla wszystkich.



Podczas spotkania (trwało prawie 2 godziny, a minęło w oka mgnieniu) można było zobaczyć przedstawienie Bożych Nutek o objawieniach fatimskich, a także dowiedzieć się jeszcze więcej o świętych z prezentacji katechety Jana Płoszczycy.

Korowód świętych zorganizowała parafia sułkowska wzorem wielu innych miejsc w Polsce. *Holy wins* czyli

święci zwyciężają to francuski (od 2002 r. w diecezji paryskiej) pomysł mający być alternatywą dla Halloween i jak widać nieźle już się przyjął. Zamiast za kościoł trupy i różne dziwne strachy obce naszej tradycji, dzieci chętnie przebrały się za osoby dobre i godne naśladowania, przy okazji poszerzyły wiedzę o tych religijnych autorytetach i na dodatek bardzo dobrze się bawiły.

jgk |

Weterynarz w ułańskim mundurze

Marian Obst

– *Dlaczego jest pan weterynarzem? Skąd taki wybór zawodu?*

– Mój tato, Ludwik, był weterynarzem i to po nim przejąłem swój fach. Ojciec skończył studia we Lwowie w 1937 r., czyli jeszcze przed wojną. Pracował m.in. w stadninie koni w Michałowie. W związku z pracą mojego taty często zmienialiśmy miejsce zamieszkania. Podstawówkę robiłem w trzech województwach: w Tarnowie, Przytyku (mazowieckie, pow. radomski) i Zamościu. A urodziłem się w Szczucinie koło Dąbrowy Tarnowskiej. Ja sam najpierw w 1971 r. ukończyłem technikum weterynaryjne w Nowym Targu, po technikum pracowałem przez rok w Krasnobrodzie. Następnie studiowałem na weterynarii w Lublinie. Studia skończyłem w 1980 r. i później przez 6 lat odrabiałem stypendium, pracując w Łaszczowie w powiecie tomaszowskim, wtedy to było województwo zamojskie. Ale żonę poznałem w czasie studiów w Lublinie.

– *Jak trafił pan do Sułkowic?*

– W Sułkowicach właściwie nie miałem żadnych korzeni. Przyszedłem tu do pracy, bo było wolne mieszkanie i szkoła dla dzieci była bliżej. Sprowadziliśmy się tu w 1987 r. Od początku pracuję z Leszkiem Kułykiem. 7 lipca 1990 r. weszła prywatyzacja weterynarii. Byłem pierwszym weterynarzem w Ma-

łopolsce, który ją przeprowadził. Inni mieli z tym kłopoty, bo nie wiedzieli, jak przepisać budynki, których używali jako lecznic. Ja na szczęście nie miałem tego problemu, bo lokal miałem u siebie w domu. Pracuję na terenie gminy i okolic – według zgłoszeń.

– *Na czym polega Pana praca?*

– Głównie na inseminacji bydła (nasienie dla bydła woźę z Kleczy Dolnej) i na lecznictwie. Badam też na choroby zakaźne bydła rzeźne, świnię, owce i kozy. Mam zlecenia z różnych miejsc w powiecie: Dobczyc, Dziekanowic, Nowej Wsi, Sieprawia, Jasienicy.

– *Na co chorują zwierzęta?*

– Na bardzo wiele chorób, ale najczęściej jest to niestrawność, biegunki i kolki spowodowane przez błędy żywieniowe, brak witamin i złą paszę. Czasem się zdarzają choroby zakaźne, np. różycy, ale jeśli ktoś szczepi zwierzęta, to zwykle nie ma tego problemu.

– *Jakie zwierzęta leczy Pan najczęściej?*

– Zeszliśmy na psy i koty (śmiech). W całej gminie Sułkowice jest może ze sto sztuk bydła wraz z „młodzieżą”, a koni użytkowych – może 15. Jak zaczynałem tu pracę to było 10 razy tyle zwierząt, co teraz, np. jak teraz w Sułkowicach jest ok. 30 sztuk bydła, to wtedy było 300. Z końmi podobnie. Dawniej



ludzie używali koni do prac gospodarskich – obrabiali pola, teraz nie ma upraw, bo nie ma z tego dochodu, więc ludzie pracują od rana do wieczora w firmach. Dawniej np. Kuźnia zwalniała bez problemu na parę godzin człowieka, który miał konia, by mógł obrabiać ludziom pola. Teraz już tego nie ma.

– *Ale ludzie jeszcze coś hodują w domu?*

– Tak, hodują, głównie na mięso. Muszą jednak pamiętać, że ubój świni lub cielęcia należy zgłosić do Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej na 24 godziny przed tą czynnością. Jeśli się nie zgłosi, to są bardzo duże kary – do 2 000 złotych.

– *Często można Pana zobaczyć także w mundurze ułańskim..*

– Od 17 lat jestem w Małopolskim Klubie Rekreacji i Turystyki Konnej 21. Pułku Ułanów Nadwiślańskich. Zajmujemy się w nim pomocą dzieciom specjalnej troski, rozwojem kultury fizycznej i turystyki w oparciu o Chwałę Oręża Polskiego i Pamięć o Męczeństwie Narodu Polskiego, kultywujemy także Tradycję Kawalerii Polskiej. Działamy społecznie. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany, to może skorzystać z hipoterapii, prowadzonej przez naszą członkinię. Co roku pozyskiwane są środki na ten cel i dzieci mogą za darmo pojeździć na koniach, tylko muszą dojechać. Zajęcia z hipoterapii odbywają się w Zarzyczach Małych. Chęć udziału w zajęciach można zgłosić pod numerem telefonu: 510 14 14 22.

– *Uczestniczycie w różnych imprezach, np. na Family Feście w naszym Gimnazjum.*

– Przez cały rok uczestniczymy w jakichś imprezach, bądź sami je organizujemy. Są to np.: powitanie Nowego Roku w Jurczycach, powitanie wiosny w Bierzowicach-Izdebniku, defilady na 3 Maja i 11 Listopada w Krakowie, Czernichowie i Andrychowie, Majówka z Kawale-



W pielgrzymce Ułanów Nadwiślańskich na Jasną Górę

fot. z archiwum prywatnego

rią, Dzień Dziecka w Sułkowicach (*Family Fest*), Międzynarodowe Dni Sportu w DPS w Izdebniku, uroczystości wymarszu I Kompanii Kadrowej w Michałowicach, uroczystości w rocznicę „Cudu nad Wisłą” w Jurczycach. Uczestniczymy w *Lekcji Historii na Polu Bitwy pod Mokrą* w rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. Na początku września organizujemy Międzynarodowy Konny Bieg na Orientację im. gen. Broni Józefa Hallera i Międzynarodową Pielgrzymkę Konną i Zaprzęgów Konnych do Kalwarii Zebrzydowskiej dla uczczenia pamięci Żołnierzy Polskich – Bohaterów Września 1939 r. W tym roku była

to już 18. pielgrzymka. Ja zacząłem tam działać od drugiej. Moim zadaniem jest sprawdzanie zdrowotności koni na starcie i mecie. Jeździmy też na uroczystości partyzanckie na Suchą Polanę koło Myślenic i na Mszę Papieską na Groniu pod Leskowcem. W grudniu mamy akcję *Mikołaj na Koniu*. Jeździmy po domach i rozwozimy prowiant dla bardziej potrzebujących. Od 5 lat organizujemy także Bale Ułana w Jastrzębi – zawsze w czasie ferii, kiedy wolna jest sala gimnastyczna w szkole. Dyrektorka tej placówki także należy do 21. Pułku Ułanów, uczestniczy w hipoterapii i jest bardzo aktywna. Najwięcej koni – 53 wystawi-

liśmy raz w Krakowie na 11 Listopada. Nasz pułk składa się z 9. szwadronów i 5 oddziałów w Polsce Południowej, liczy 365 członków. Mamy szwadrony w Andrychowie, Zarzycach Małych, Czernichowie, Sułkowicach koło Andrychowa, Brzesku, Częstochowie, Jaworniku, Rzozowie i Chrzanowie.

– *Był Pan wielokrotnie odznaczany...*

– Od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dostałem Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi, Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Mam także Medal *Pro Memoria*, *Honoris Gratia* od prezydenta Krakowa i odznaki pułkowe.

Rozmawiała Joanna Gatlik-Kopciuch |

Chryzantemy

Z Zofią i Marianem Chocholami oraz ich córką Agatą Hebda o produkcji chryzantem i innych kwiatów doniczkowych, o trudzie pracy ogrodnika i o stosunku ludzi do sprzedających chryzantemy na jarmarkach i bazarach rozmawia Joanna Gatlik-Kopciuch.

– Jest 3 listopada. Wreszcie trochę wolniejszego czasu. Uroczystość Wszystkich Świętych można w Państwa pracy porównać do żniw u rolników, prawda?

– Coś w tym jest. Chryzantemy trzeba zapakować, wywieźć i sprzedać w 3 dni. A sprzedaż w dużej mierze zależy od pogody. Ten rok z pogodą na szczęście nie był zły. Ale gdy na 1 listopada spadnie śnieg, to żywe kwiaty już się nie sprzedają. Jak jest pogoda, to jest lepiej. Ten okres to naprawdę niezłe urwanie głowy. Wszyscy są zaangażowani na 100% – córki, zięciowie, wszyscy biorą wtedy urlopy z pracy, żeby pomóc. Staramy się rozprowadzać nasze kwiaty rodzinie.

– Jak uprawia się chryzantemy? Czego potrzebują do życia?

– Kupujemy oryginalne sadzonki z paszportem, w paletach po sto sztuk i rozsadzamy je do doniczek. Nasze sadzonki pochodzą z Holandii, a nawet z Kenii. Chryzantema rośnie od maja do końca października. Trzeba ją codziennie podlewać. Gdyby rosła w naturalnych warunkach, nie wykwitałaby do końca października. Dlatego w szklarni skracamy dzień tzn. stosujemy specjalne zaciemnienie. Każdą chryzantemę trzeba oczyścić, czyli odrywać boczne pąki. Każdą doniczkę bierzemy na kolana i oczyszczamy wszystkie koraliki, a zostawiamy tylko główny pąk. To jest robota na całe lato. Prawdę mówiąc, na

tę pracę, którą się przy niej wykonuje, chryzantema powinna kosztować przynajmniej 50 zł, ale kto by ją wtedy kupił.

– Jakie chryzantemy produkują Państwo?

– Różne odmiany i kolory: chryzantemy białe, kremowe, kaszmirowe, złociste, fioletowe, ciemnożółte; szpilkowe, drob-

nokwiatowe, cięte na jeden kwiat. Pod koniec października nasza szklarnia wygląda niesamowicie z tymi kwiatami.

– Jednym słowem jest to ciężka praca.

– W ogrodnictwie każda praca to ciężki kawałek chleba, ale niestety jest niedoceniana przez ludzi. To praca praktycz-



Od lewej: Marian, Zofia Chocholowie, Agata Hebda

fol. Joanna Gatlik-Kopciuch



Nazwa pochodzi od greckiego słowa: *chryzos* – złoto, a kwiat – z Dalekiego Wschodu. Pierwsze wzmianki o uprawie chryzantem można znaleźć w chińskich tekstach datowanych na XV w. p.n.e. Zgodnie z zapiskami, roślina pomagała zachować energię życiową. Wywar z jej korzeni wykorzystywano w leczeniu bólu głowy, a płatki kwiatu dodawano do potraw. Chińskie przysłowie głosi: „Jeżeli chcesz żyć długo, zdrowo i w radości... pielęgnuj ogród chryzantemowy”.

W Japonii chryzantema pojawiła się w VIII w. n.e. i szybko zdobyła serca mieszkańców. W Kraju Wschodzącego Słońca uważana jest za źródło szczęścia i nieśmiertelności, a jej symbolu używano do wskazywania pozycji w hierarchii społecznej. Kwiat chryzantemy zaczął być wykorzystywany jako symbol szlacheckiego urodzenia już w okresie Kamakura (1185-1333) za sprawą cesarza Go-Toba, który tak umiłował sobie roślinę, że kazał ozdabiać swoje szaty jej podobizną. Według legendy chryzantema pojawiła się w Japonii za sprawą boga Izanagi, który pewnego razu, chcąc wziąć kąpiel w pobliskiej rzece, rzucił swe ubrania na ziemię. W ten sposób szaty zamieniły się w dwunastu bogów, natomiast biżuteria w kwiaty: pierwsza bransoleta przemieniła się w irysa, druga w kwiat lotosu, a naszyjnik w chryzantemę.

nie 24 h 7 dni w tygodniu. Nie da się uprawy tak po prostu zostawić i sobie wyjechać. Podczas upałów wszystko się może ugotować, w zimie zamrozić – musimy grzać przynajmniej jedną szklarnię. Tylko raz za 35 lat byliśmy z mężem w sanatorium, bo zawsze była praca.

Ludzie nie zdają sobie z tego sprawy. Targujący się z nami na jarmarkach nie robili przy tym, nie widzieli, ile nas to pracy i nakładów kosztowało. Jak się oferuje ładny kwiat – przykładowo tę chryzantemę, to klienci chcą ją kupić za półdarmo. Poza tym ludzie przerzucili się na sztuczne wiązanki – nawet za 200 zł. Chcą się pokazać przed sąsiadami, a zapominają o samym zmarłym. Już lepiej niż na tę sztuczną wiązanke – dać pieniądze na biedne dzieci. Tymi sztucznymi produktami zalewają nas zwłaszcza Chiny. Później lumpy, np. w Krakowie przy ogródkach działkowych, zbierają takie stare wiązanki z cmentarzy i palą je w zimie, żeby im było ciepło, a jeśli to jest plastik, to przy okazji bardzo zanieczyszczają środowisko. Powinna być jakaś większa ochrona rynku wewnętrznego.

Na szczęście wciąż są ludzie, którzy dalej uważają, że na grobie powinna być położona żywa chryzantema.

– *Gdzie mają Państwo swoich odbiorców?*
– U siebie, na jarmarkach, na giełdzie kwiatowej. Najmniej u nas kupują ludzie z Krzywaczki. Przyjeżdżają natomiast z Sułkowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, z Izdebnika, a nawet mamy paru klientów z Krakowa. Wszystko to są odbiorcy indywidualni.

– *Jakie kolory są najbardziej popularne? Czy jest moda na dany kolor w danym roku?*
– Chryzantema drobnokwiatowa jest najbardziej wytrzymała, ale wielokwiatowa jest piękna – jest między nimi duża różnica. Jednak o gustach się nie dyskutuje. Rzeczywiście istnieje moda na kolor. Co roku jakiś inny dominuje. W tym przeważały białe i kremowe.

– *Co zrobić, by chryzantemy na cmentarzach utrzymały się jak najdłużej?*

– Na to nie ma mocnych, jeśli przyjdzie przymrozek, to jest po chryzantemie.

– *Od ilu lat prowadzą Państwo swoją działalność?*

– Pochodzimy z Krakowa. Najpierw przez 7 lat dzierżawiliśmy duże gospodarstwo ogrodnicze na Woli Duchackiej. Tam się wszystkiego nauczyliśmy o hodowli roślin. Jesteśmy trochę jak Cyganie, mieszkaliśmy 5 lat w Stanisławiu – tam zajmowałem się szewstwem, pracowałem też w Kablu (nawet po 36 godzin na wtryskarce, gdy kable szły na eksport). W Krzywaczce kupiliśmy działkę w 1987 r. Od 35 lat jesteśmy tutaj. A działalność prowadzimy tu od 1988 r. To takie rodzinne zajęcie.

– Mamy 6 dzieci i zawsze z mężem pracowaliśmy po równo, nie było tak, że czegoś nie dało się zrobić. Teraz mamy już 8 wnuków, a dwoje kolejnych jest w drodze. Rodzina jest duża.

– *Ile osób pracuje w państwa firmie?*

– Działalność prowadzi córka Agata, a my wszyscy jej pomagamy, każdy ile może.

– *Czy tylko chryzantemy uprawiacie w swoich szklarniach?*

– Na wiosnę uprawiamy kwiaty balkonowe i rabatowe. Dawniej uprawialiśmy warzywa – głównie pomidory. Teraz też ich trochę mamy (1 – 1,5 tunelu), ale nie za dużo – głównie na własne potrzeby i dla znajomych. Mamy też byliny – kwiaty zimujące do ogrodu. Ale chryzantemy to nasza główna działalność.

– *Jaką powierzchnię zajmuje państwa gospodarstwo?*

– Pod osłonami mamy 1500 metrów, ale na wiosnę będziemy zmniejszać dwa tunele.

– *Jakie kwiaty najlepiej się sprzedają?*

– Na wiosnę na balkony i rabaty ludzie kupują pelargonie, surfinie, krakowianka, hortensję ogrodową i bylinową (teraz dużo sadzi się jej w ogrodach), sandeville, dypladenię. Rośliny balkonowe kwitną od wiosny do późnej jesieni – do pierwszych przymrozków. Natomiast chryzantema jest jesiennym kwiatkiem.

Mamy też róże ogrodowe w doniczkach. Kiedyś uprawialiśmy kwiaty cięte, ale już od tego odstąpiliśmy.

– *Czy w gminie Sułkowice jeszcze ktoś zajmuje się taką działalnością?*

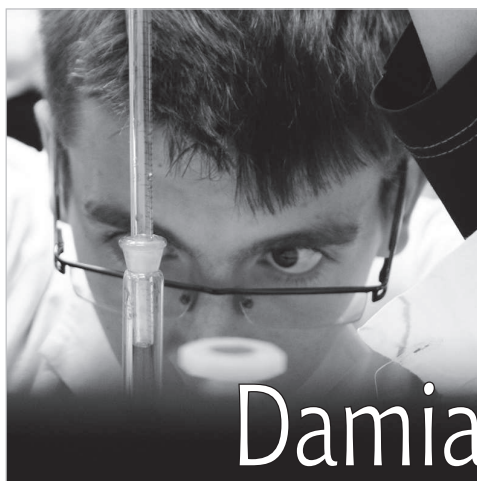
– Tylko my produkujemy ten typ roślin. Jest w Krzywaczce ogrodnictwo państwa Szewczyków, ale tam są uprawiane głównie krzewy i drzewa ozdobne, a to już zupełnie co innego.

– *Gdy mówią państwo o klientach, wyczuwa się gorczy. Czy naprawdę jest aż tak źle?*

– Kochamy to, co robimy. W kwiaty, które zanosimy na jarmark, wkładamy mnóstwo serca i pracy. Kupując chryzantemę, nikt się z tym nie liczy, że to jest pół roku systematycznej pracy – bez wolnych sobót i niedziel. A na kwiat składają się przecież i sadzonki, i ziemia, i doniczki, i prąd i woda – wszystkie koszty zdrożały, tylko nam pasuje sprzedawać coraz taniej, żeby w ogóle sprzedać. Szklarnia przecież powinna zarobić na sobie, żeby ją móc zmodernizować, poprawić jakość produkcji. A tu zaangażowany cały dom, nawet wnuki – tak jak w gospodarstwie. No ale przecież trzeba coś robić.

– Nie chodzi tylko o pieniądze, ale o to, jak ludzie traktują siebie nawzajem. Jak widzimy jakąś staruszkę, to dajemy jej tę chryzantemę za darmo, bo wiemy, że ona nie ma pieniędzy. Ale jak słyszymy damę, która widać, że pieniądze ma, a się targuje, to serce boli. Wnuczka kiedyś cały dzień stała, podjechał pewien pan i chciał kupić chryzantemę za 10 zł, a kosztowała 13. My zawsze mamy przepiękne kwiaty, czyste i zadbane. Nie umielibyśmy sprzedawać innych. I to bardzo boli, gdy ludzie na jarmarkach czasem nas po prostu poniżają. Tak naprawdę liczy się przecież to dobre słowo od klienta, a jak nie pasuje mu cena, to niech powie po prostu: dziękuję i tyle.

– Takich przykrych klientów jest dosyć dużo, ale na szczęście więcej jest ludzi, którzy doceniają naszą ciężką pracę i piękno żywych kwiatów.



fot. z archiwum prywatnego

Damian Jędrzejowski

– Jeszcze niczego nie wysadziłem ☺

Studiuje na II roku chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 2015 r. zdobył brązowy medal Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej w Baku. Damian Jędrzejowski – wnuk Jana Jędrzejowskiego z Sułkowic, który oprowadzał po Drózkach Kalwaryjskich, syn Agaty i Wojciecha, brat Dominiki. Podstawówkę skończył w Sułkowicach, później uczył się w Gimnazjum nr 1 w Myślenicach i w V Liceum Ogólnokształcącym im. Augusta Witkowskiego w Krakowie. Pomieszkuje w Krakowie, ale nadal zameldowany jest w Sułkowicach i czuje się lokalnym patriotą. Studiuje według indywidualnego programu nauczania, osiągając bardzo wysokie wyniki.

Skąd ta „chemia” do chemii?

Opowiada Damian:

– Moją pierwszą mentorką była Kazimiera Flacht, która uczyła przyrody w szkole podstawowej. To ona zaszczerpiła we mnie miłość do nauk przyrodniczych, zaś w 3. klasie gimnazjum chemii uczyła mnie Krystyna Oliwa. Na poważnie jednak zaczęło się od tego, że w szkole średniej byłem w klasie o profilu matematyczno-chemicznym, bardziej jednak angażowałem się w chemię. W drugiej klasie zacząłem brać udział w różnego typu konkursach, organizowanych przez Uniwersytet Śląski, Politechnikę Warszawską, Uniwersytet w Toruniu. Niejednokrotnie bywałem w pierwszej dziesiątce konkursów ogólnopolskich. Już w drugiej klasie startowałem w Olimpiadzie Chemicznej uznawanej przez MEN za centralne, ogólnopolskie zawody chemiczne – zostałem finalistą i zająłem 46. miejsce. Po takim wyniku postanowiłem się bardziej przyłożyć.

W liceum miałem chyba najlepszego możliwego nauczyciela chemii – dra Wojciecha Przybylskiego. To dzięki jego pomocy i własnemu samozaparciu – ale

oczywiście była to też kwestia wsparcia bliskich i światła Ducha Świętego – zająłem 3. miejsce w Polsce. To dawało mi wstęp do Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej, która odbywa się w różnych miejscach na świecie. W tamtym roku przypadło akurat na Baku w Azerbejdżanie. Udział w niej uważam za mój największy sukces. Brały w niej udział tylko 4 osoby z Polski, uczestnicy byli z 75 krajów świata. Najlepsi na takich konkursach okazują się najczęściej młodzi naukowcy z Chin czy Korei, ale zawsze wśród najlepszych znajdują się także Polacy, Cześć, Ukraińcy czy Rumuni, w przeciwieństwie do np. Niemców, Brytyjczyków czy Francuzów, okupujących ostatnie miejsca. Świadczy to o tym, że nauka w Polsce jest na bardzo wysokim poziomie. Na tej olimpiadzie przyznawanie medali odbywa się na nieco innej zasadzie. Tam na 300 uczestników ponad połowa dostaje medale – za 1. (ok. 20 złotych medali), 2. (ok. 70 srebrnych medali) i 3. miejsce (ok. 100 brązowych medali). Wyniki można znaleźć na stronie: www.icho2015.msu.az.

Ja dostałem brązowy medal i wydawać by się mogło, że to jest najważniejsze. Owszem, otrzymanie medalu jest ogromnym wyróżnieniem, jednak najważniejsze jest samo wzięcie udziału, nawiązanie znajomości z ludźmi z całego świata. Na przykład, jakbym chciał się teraz wybrać do Tajlandii, to wiem, do kogo napisać. Wystarczy jeden e-mail i mam u kogo przenocować. Takie osiągnięcie otwiera drogę na najlepsze uniwersytety na świecie. Z mojej 4-osobowej ekipy dwie osoby zostały jednak na Uniwersytecie Warszawskim, ja na UJ w Krakowie, a tylko jedna osoba pojechała do Ameryki.

Olimpiada w Baku

Olimpiada trwała od 20–29 lipca 2015 r. ale zawodnicy spędzili w Baku w sumie 12 dni. Rywalizowali w rozwiązywaniu zadań teoretycznych i praktycz-

nych (laboratoryjnych). Każdy otrzymał zadania w języku ojczystym. Miały one specjalne zabezpieczenia i ochronę, a poprawiane były 200 km od Baku. Przez cały czas zawodnicy nie mieli dostępu do komputera. – I między innymi dlatego to była przygoda życia – śmieje się Damian i dodaje: – Ale robiliśmy zdjęcia. Można obejrzeć na stronie: www.facebook.com/47th-International-Chemistry-Olympiad-Baku-Azerbaijan-2015-348639948638835.

A szczegółową relację z pobytu na olimpiadzie można przeczytać w gazecie parafialnej „Od Serca”, numer z września 2015 r.

Zadania na olimpiadach

Podczas finału olimpiady krajowej rozwiązuje się jednego dnia 5 zadań teoretycznych (z chemii rozтворów, chemii nieorganicznej, chemii fizycznej, chemii organicznej i biochemii). Uczestnicy mają na to 5 godzin. Muszą dokonać wyprowadzeń matematycznych, obliczeń, skomplikowanych chemografów, wykazać się wiedzą ze znajomości pierwiastków, związków chemicznych, umiejętności rozgryzienia/zaplanowania syntezy chemicznej, znajomości procesów biochemicznych i wiele, wiele innych... W części laboratoryjnej mają wykonać 2 zadania, również w ciągu 5 godzin.: jedno z rozszerzonej analizy jakościowej – mając kilka do kilkunastu probówek, znając zasady analizy jakościowej, należy rozpoznać albo mieszanek substancji albo rzadziej spotykane związki chemiczne nieorganiczne (jak np. sole palladu, złota czy wanadu), a w ostatnich czasach częściej analizuje się różne związki organiczne (rozpoznaje się, która jest w której próbce). Drugie zadanie to analiza ilościowa – zazwyczaj miareczkowa, mająca na celu sprawdzenie, ile danej substancji jest w danej próbce.

Na olimpiadzie międzynarodowej jednego dnia rozwiązuje się 8 zadań teoretycznych również w ciągu 5 godzin, więc nie ma fizycznej możliwości, by rozwiązać wszystkie. – *Olimpiada w Baku była bardzo, bardzo trudna, w tym roku w Gruzji była łatwiejsza od ogólnopolskiej. Ale w Baku najlepsi z najlepszych rozwiązywali w całości 6 do 7 zadań* – mówi Damian.

Pięciogodzinna część laboratoryjna zawierała 3 duże zadania: z analizy ilościowej (dość zaawansowane, znacznie bardziej niż na krajowej – komentuje nasz rozmówca), analizy ilościowej (dość zaawansowane, znacznie bardziej niż na krajowej) i z badania kinetyki reakcji. Wykonanie tych zadań wymagało umiejętności robienia kilku rzeczy na raz. Zainteresowani mogą przeczytać treść tych zadań na stronie: www.olchem.edu.pl/baku.pdf.

Baku, Azerbejdżan, polskie akcenty

– *Mieliśmy okazję zwiedzać stolicę Azerbejdżanu. To taka mieszanka Wschodu i Zachodu, z jednej strony wszystko w piaskowcu, z drugiej – szkła i wieżowce. Polacy budowali tam jeden z kościołów, na nim wisi dzwon z godłem Polski. Dowiedziałem się także, że język*

polSKI w tym kraju jest używany jako trzeci język obcy – po rosyjskim i angielskim.

Moją wielką pasją jest liturgia

Damian Jędrzejowski silnie związany jest z sułkowicką parafią. Przygotowuje ministrantów, pomaga w formacji starszych ministrantów, jest lektorem w kościele, członkiem ruchu Światło-Życie i animatorem liturgicznym w Sułkowicach. – *Razem z Gabrysią i Mikołajem Bielami prowadziliśmy w ubiegłych latach oazę. Teraz mamy młodych animatorów. Ja zostałem do pomocy ks. Maćkowi w przygotowaniu ministrantów. Od 2015 r. piszę felietony i artykuły o liturgii do „Od Serca”. Moją wielką pasją jest liturgia. W czasie Świątynych Dni Młodzieży 2016 byłem wolontariuszem w naszej parafii. To była bardzo ciekawa praca. Znajomi będący wolontariuszami na wydarzeniach centralnych mówili, że praktycznie nie mieli tam co robić. U nas było całkiem inaczej.*

Eksperymenty, plany

Jak każdy młody adept chemii, Damian rwał się do eksperymentów. Najpierw przeprowadzał je w swoim pokoju, później rodzice kazali mu przenieść się z nimi do

piwnicy. Ciężkie jest życie młodego badacza! Teraz, jako student, chce robić pokazy chemiczne np. w szkole czy SOK-u. Mogą mu w tym pomóc koledzy z sekcji Naukowego Koła Chemików na jego wydziale, zajmujący się pokazami, np. na Dniu Nauki w Krakowie. Damian rekomenduje, że jego działania są bezpieczne. – *Jeszcze niczego nie wysadziłem* ©.

Jego plany są jasne i konkretne: dzięki indywidualnemu tokowi studiów chce ukończyć studia w 4 lata i pracować naukowo. Plan bliższe zakładają więcej pracy laboratoryjnej. Od roku Damian pracuje w zespole badawczym chemii kordynacyjnej (na razie bez finansowych korzyści, ale uczy się i zdobywa doświadczenie). – *Aby realizować projekt, potrzeba grantów, np. z Narodowego Centrum Nauki – mamy grupę, plan działania (takich grup jest ze 20, 30). Naszym zadaniem jest – zaprojektowanie i zsyntetyzowanie materiału do zastosowania w ogniach paliwowych. Obecnie nauka wygląda korporacyjnie – to praca zespołowa między różnymi jednostkami badawczymi – i bardzo szybko się rozwija. Najpierw ktoś projektuje materiały, ktoś je przygotowuje, następnie ktoś inny je gdzieś zastosowuje* – wyjaśnia Damian Jędrzejowski.

Joanna Gatlik-Kopciuch |

Nowy rok w kulturze

Jesiennym koncertem w dniu 23 października Sułkowicki Ośrodek Kultury – zgodnie z wieloletnim zwyczajem – zainaugurował nowy Rok Kulturalny. Wystąpiły wszystkie formacje i zespoły działające przy SOK-u, podziękowania otrzymali instruktorzy i pracownicy SOK-u, sponsorzy i przyjaciele, a zwycięzcy konkursów odebrali na scenie swoje nagrody i gratulacje.

W tym roku Sułkowicki Ośrodek Kultury postanowił uhonorować osoby, które wspierają go w organizowaniu działań kulturalnych. Tytuł „SOK Kultura” z rąk dyrektora Haliny Obst otrzymali: Burmistrz Sułkowic Piotr Pułka, Starosta Powiatu Myślenickiego Józef Tomal, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Socha, prowadząca Galerię Internat, wieloletnia dyrektorka ZSZiO, a obecnie radna powiatowa Aleksandra Korpala oraz pisząca te słowa Anna Witalis-Zdrzenicka.

W trakcie koncertu, w antraktach pomiędzy występami poszczególnych zespołów, odbywały się dekoracje nagrodzonych i laureatów konkursów wakacyjnych. Tytuł „Instruktora SOK-u 2016” – za promowanie kultury ludowej i krzewienie jej wśród młodego poko-



fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

lenia; reprezentowanie swojej Małej Ojczyzny w kraju i zagranicą – otrzymała Beata Szuba, instruktorka Zespołu Pieśni i Tańca Elegia, prowadząca także zajęcia fitness i gimnastykę korekcyjną.

Podziękowania oraz drobne upominki dyrektor Halina Obst wraz z burmistrzem Piotrem Pułką wręczyli sponsorom oraz instytucjom i osobom współpracującym z SOK-iem. Otrzymali je: prezes fabryki Kuźni Bogumił Banaś, dyrektor sułkowickiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego Kazimierz Szafaniec, prezes Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska Grażyna Krzyżek,

właścicielka Zakładów Mięsnych Rolmat z Biertowic Alicja Rusek, sekretarz Gminy Sułkowice Małgorzata Dziadkowiec, właścicielka Studia Tańca „R” Karolina Moskał oraz dyrektorzy gminnych przedszkoli, szkół i Zespołów Placówek Oświatowych, którzy prezentowali własne przedstawienia na scenie SOK-u.

Osobne podziękowania odebrali pracownicy SOK-u, a dyrektorce Halinie Obst tym razem towarzyszyły wiceburmistrz Rozalia Oliwa oraz wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Krystyna Sosin. Natomiast przewodniczący RM Jan Socha wręczył nagrody laureatom konkursów wakacyjnych.

Na koncertowej scenie wystąpili kolejno: ZPiT Elegia (Mała Elegia, grupa najstarsza oraz kapela), Chór Seniorów z Rudnika, Zespół Retro (wszystkie formacje wiekowe), Zespół Dzieci Chudego, adepci gry na gitarze klasycznej z koła prowadzonego przez SOK, Chór Apassionata oraz Orkiestra Dęta, która mocnym akcentem zakończyła ten koncert, a zarazem otworzyła nowy rok działalności kulturalnej SOK-u.

Koncert odbywał się przy wypełnionej po brzegi widowni, a wykonawcy zostali nagrodzeni rzesistymi brawami.

aww |

„Polska na talerzu” w Galerii Internat

Jak sam mówi, każdy ma jakieś zblika. On jest kolekcjonerem. Zbiera znaczki pocztowe, czarno-białe pocztówki, anioły, płyty gramofonowe, menu z restauracji Polski i świata, programy imprez i festiwali kulinarnych. Jan Koczwara, wieloletni dyrektor ośrodka kultury w Myślenicach (w latach od 1965 do 2005 r.) postanowił pokazać część swoich zbiorów w Galerii Internat.

Do prezentowanych eksponatów Jan Koczwara, wykorzystując grę słowa i przedmiotu, przygotował prze-zabawną wystawę „potraw”, takich jak: figa z makiem, trzcina cukrowa, czy jajka w koszulkach – wybrane karty menu z różnych restauracji, foldery i ulotki, m.in. z punktów gastronomicz-

nych w Sułkowicach.

Ma jadłospisy z 307 miejscowości naszego kraju, ale też z Grecji, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii. To nie oznacza jednak, że przekroczył progi wszystkich tych krajów. Zapewnia, że wiele z nich przysyłają mu znajomi. Ostatnio dostał także menu z Hiszpanii, z Peru, Arabii Saudyjskiej i z Maroko. Na wernisażu w Galerii Internat 12 października 2016 r. wspominał o 38 darczyńcach z red. Maciejem Hołujem na czele. Kolekcjoner ubolewa nad tym, że do tej pory nie udało mu się w żaden sposób zdobyć jadłospisu z Wierzyńka w Krakowie, choć jego zbiory kart kulinarnych liczą ponad 6,5 tysiąca. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje menu z restauracji Dwór Polski we Wrocławiu, gdzie stołowali się znakomici władze europejscy i światowi. Jadał tam

Jan Paweł II, jadał także Andrzej Wajda. Innym rarytatem w zbiorach jest jadłospis ze statku Stefana Batory.

Kolekcjoner wręczył prezes Stowarzyszenia Przyjaciół ZSZiO w Sułkowicach „Tradycja i Przyszłość” Aleksandrze Korpal bukiet róż – a jakże – herbacianych oraz anioła, a gospodyni odwzajemniła mu się kwiatem, nawiązujący do tematu wystawy „Polska na talerzu” – zwanym „babski ożór”, który z białego zmienia się podobno na czerwony.

Warto przyjść na wystawę do sułkowskiej galerii, bo pokazuje ona niezwykle zbiory niezwykle człowieka – metodyka, animatora kultury, kulturoznawcy, publicysty, satyryka i artysty, który zrealizował już 576 wystaw plastycznych i problemowych tak w kraju, jak i za granicą – we Francji, Niemczech, czy Szwecji. jgk |

Archiwalne Sułkowice

Nr 47 — Rok XII Kraków, 22 listopada 1936 r. Cena 15 groszy

DZWON NIEDZIELNY

Mija 80 lat obchodów Święta Chrystusa Króla
Z życia archidiecezji krakowskiej
ECHA ŚWIĘTA CHRYSZTUSA KRÓLA
Sułkowice

W przeddzień uroczystości wszyscy członkowie Akcji Katolickiej i chyba z połowa parafii przystąpiła do Sakramentu Pokuty, a na drugi dzień do Komunii św. Po nieszpornym przepelnionym i pięknie przyozdobionym domu ludowym [dzisiejszy Urząd Miasta – red.] odbyła się uroczysta akademii. Po odśpiewaniu „Roty Katolików” zagał zebrał prezes P.A.K. p. Józef Mateja, poczem na-

stąpiły przemówienia ks. prob. J. Grosa, kilka deklamacji druzhen z Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej i członków Kat. Stow. Mężów i Kobiet i wreszcie referat ks. Kuźny na temat „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu”. Referat wywarł wielkie wrażenie, ale podobną się tylko niektórym panom ze Związku Naucz. Pol. za krytykę pisma dla młodzieży „Płomyk”. – Na zakończenie druzheny K. S. M. Ż. z Sułkowic odegrały sztukę p.t. „Potęga Wiary”.

– W dniu tym masowo kolportowano tygodnik „Dzwon Niedzielnny”.

Z archiwum Władysława Bartosza

Nowe boisko ZSZiO

Baza sportowa ZSZiO wzbogaciła się o nowe boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej z oświetleniem zewnętrznym.

Boisko spełnia wymagania do gry w: piłkę ręczną (20 x 40 m), piłkę koszykową (15 x 20 m), piłkę siatkową (9 x 18 m) oraz w tenisa (11,07 x 23,93 m). Inwestycja kosztowała prawie 430 tys. zł i została sfinansowana przez powiat myślenicki. Uroczyste otwarcie nastąpiło 5 października. (więcej czytaj i obejrzyj zdjęcia na: www.myslenicki.pl; www.zszio-sulkowice.pl) red. |

Pływali i pomagali

4. zawody pływackie o Puchar Burmistrza Sułkowic połączone z 7. edycją akcji Pomaganie przez pływanie, rozegrane zostały w niedzielę 16 października na basenie Aquarius w Myślenicach.

Wzięło w nich udział 30 zawodników z naszej gminy. Puchar burmistrza w kat. szkół podstawowych wywalczyli Wiktoria Ostafin (Rudnik) i Sebastian Bochenek (Sułkowice), a w kat. gimnazjum – Daria Szuba-Łata (Rudnik) i Edgar Piechota (Sułkowice). Każdy uczestnik otrzymał medal, dyplom i nagrodę rzeczową.

Organizatorem zawodów był klub sportowy Delfin, zaś akcja Pomaganie przez pływanie jest autorskim pomysłem trenera, a zarazem radnego powiatowego Andrzeja Pułki. Tym razem dla osób potrzebujących z gminy Sułkowice pozyskał on trzy wózki inwalidzkie oraz balkoniki ułatwiające poruszanie się. Wózki w ciągu dwóch dni znalazły właścicieli (z Harbutowic i Rudnika). Do rozdania jest jeszcze kilka balkoników – kontakt: 608 52 32 65. red. |

Czyn społeczny – 1982 rok



Malowanie w czynie społecznym z okazji 1 Maja w 1982 r. ogrodzenia Gościbi ufundowanego przez FN Kuźnia. Od lewej: Ryszard Judasz, Roman Pułka i Jarosław Krzyżek



Wystawa kolekcji Jana Koczvary w Galerii Internat

fot. Joanna Gatlik-Kopciuch



Korowód świętych w Sułkowicach

fot. Joanna Gatlik-Kopciuch



Otwarcie boiska ZSZiO

w Sułkowicach

fot. Joanna Gatlik-Kopciuch



fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

Inauguracja roku kulturalnego



Akcja „Pomaganie przez pływanie”

zawody o Puchar Burmistrza

fot. z arch. KS Delfin





NOWE AUTO OSP HARBUTOWICE



fol. Jakub Świątłóń

ODBLASKOWE



Krzywaczka

fol. z arch. ZPO

Szkoły



Rudnik

fol. z arch. ZPO

Pasowanie Pierwszaków w Rudniku



fol. z arch. ZPO

Przeegląd pieśni patriotycznych SP w Sułkowicach



fol. z arch. ZPO

Bicie rekordu Guinnessa w Biertowicach



fol. Monika Widlarz